NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM - WYDANIE II.

Rok X. Kraków, niedziela 13 lutego 1927 Nr. 37

NOWY DZIENNIK

Adres redak... ...istracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu ... ...owe P. K. O. w Krakowie 460.630.
Na... ...wnictwa „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie ... ...dsyłać **wprost** do Administracji.
Ko... ...akcji **nie będą** uwzględnione.
Rękopis... Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redak... ...je **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00, kwrt. Zł 15·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 5·20, „ 15·60
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·60, „ 16·90
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 9·00, „ 27·00.

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacji Zł. 10. inseraty zamiejscowe o **50%**. zagraniczne **100%** droższe

Dwa czy dwie?...

Szykuje się trzecia z rzędu obstrukcja przeciw ustawom samorządowym. Związek Ludowo-Narodowy w komunikacie, ogłoszonym w **prasie** z posiedzenia klubu parlamentarnego, **wzywa członków ZLN** w komisji administracyjnej, **„aby nie dopuścili** do uchwalenia projektów **samorządowych** w trzeciem czytaniu".

Dziwne koleje losu ustaw samorządowych w **Sejmie znowu się** — wykolejają...

Poświęciliśmy zagadnieniu samorządu na tem miejscu baczną uwagę, oświetlając w szeregu **artykułów** rozpatrywane w komisji sejmowej **projekty** ustawowe. Gdy myśmy mówili, **zastrzegali się i protestowali** przeciw wykoszlawieniu samorządu i tworzeniu dziwolągów ustawodawczych, w których trudno rozpoznać solidną pracę kodyfikacyjną, kluby polskie porozumiewały się **po cichu** między sobą z wyłączeniem legalnej platformy sejmowej, by po tem wszystkiem dojść do — zapowiedzi nowej obstrukcji — tym razem dla odmiany ze strony Związku Ludowo-Narodowego. Ten stan rzeczy był do przewidzenia. Zła robota, więcej nie warta.

Nie będziemy powtarzać znanej już czytelnikom „Nowego Dziennika" historji projektów samorządowych, które przez półtora lat nie mogły ruszyć z miejsca z powodu walki przeciw próbie wprowadzenia pluralności, następnie przebiczowane zostały po przejściowem, czy pozornem uzgodnieniu stanowiska klubów polskich na komisji w drugiem czytaniu wśród sprzeciwów przedstawicieli mniejszości narodowych, by obecnie znaleść się w nowem stadjum walki zapowiedzianej przez ZLN, w której — z innych co prawda motywów — znajdą się u boku ZLN przedstawiciele mniejszości narodowych, niezadowoleni z treści ustaw.

Chcemy tylko ze względu na duży rozgłos, jaki wreszcie ostatnio zagadnienie samorządu znalazło w prasie, podkreślić tendencje i kierunek bardzo charakterystycznej walki, która się rozgrywa. Celem jej jest umniejszenie praw mniejszości narodowych w samorządzie. A ciekawem w tej walce jest, że pod tym względem niema właściwie sprzeczności między prawicą i lewicą. Sprzeczności zaczynają się dopiero w chwili, gdy przychodzi do ustalenia metody postępowania. Lewica starała się ratować metodę demokratycznych pozorów. Na tej platformie od bywały się pertraktacje z prawicą. Jej wynikiem treść ustaw w formie drugiego czytania komisyjnego. Ta treść jest dla nas nie do przyjęcia. Dla prawicy jest ona niewystarczająca. Doszła ona do przekonania, że „metoda demokratyczna" jest dla osiągnięcia ...nego celu przekreślenia wpływu mniejszości w samorządzie za bardzo krępującą, za mało elastyczną. Lewica za zasadę pięcio-przymiotnikowego głosowania, koncedowała sztuczną geometrję wyborczą, przemożny wpływ administracji na tworzenie okręgów i na sam akt wyborczy, skrępowanie swobody uchwał, wolności wyborów organów samorządowych — jednem słowem — praktyczne unieszkodliwienie skutków demokratycznego prawa wyborczego. Prawica jednak ciągle się boi. Cofa się przeto z dotychczasowego stanowiska i stawia sprawę jasno: ordynacja wyborcza musi być tak skonstruowana, aby żaden przypadek nie mógł unicestwić sztucznych pomysłów preparowania większości. Pomysły projektów są za mało pewne. Dla tego sprawa musi być jasno i wyraźnie postawiona. Bez owijania w bawełnę. ZLN w komunikacie wyżej wspomnianym stwierdza, że projekty tych ustaw, uchwalone w drugiem czytaniu komisji „nie zabezpieczają w województwach wschodnich polsk... o stanu posiadania i interesu państwowego". Przed emfatycznemi pojęciami „polskiego stanu posiadania i interesu państwowego" w **rozumieniu narodowej demokracji nie będziemy** z czcią **nienależną** głowy pochylać. Wiemy, co to znaczy. Lecz przed szczerością i jasnością postawienia sprawy uczynić to wypadałoby, bo ta szczerość i jasność orjentuje w sytuacji, a nie dezorjentuje, jak „demokratyczne metody" lewicy.

Nie widzę wyjścia z sytuacji. Nad projektami ustaw samorządowych, ciąży klątwa nieszczerości w formułowaniu celów. Nie można, chcąc dla pozoru i dla świata trwać na stanowisku **jednolitej** ustawy samorządowej dla całego państwa dokazać ekwilibrystycznej sztuki rozróżnienia między centrum państwa, a tak zwanymi Kresami, bo wkońcu dochodzi się jednak więcej do skrępowania samorządu tam, gdzie to autorom tych postanowień nie jest potrzebne (w centrum państwa), a mniej do osiągnięcia celu na Kresach. Nie można chcieć uchodzić za demokratę tylko przy pomocy fint i wykrętów. Trzeba się zdecydować. A zdecydować się, znaczy walczyć o samorząd, szczerze i otwarcie. Albo, albo. Albo o samorząd demokratyczny, albo o samorząd... narodowo-demokratyczny.

W tem leży cała trudność zagadnienia. Nie możemy bez pewnego uczucia złośliwego zadośćuczynienia obserwować tego obrazu sytuacji. Przepowiadaliśmy go i przestrzegaliśmy przed nim.

Czy w tym stanie rzeczy ustawy samorządowe będą jeszcze w tym sejmie uchwalone i jak — nie można w tej chwili wiedzieć. Nie wyraźne stanowisko rządu komplikuje sytuację.

Z wywiadu, udzielonego prasie przez p. wiceministra Jaroszyńskiego, wynika, że rząd nie mogąc się zdecydować, jak dowcip mówi, na „dwa" czy „dwie", mówi — „trzy". P. wicemin. Jaroszyński chce uniknąć trudności, jakie nastręcza uchwalenie ustaw samorządowych, zalecając przeprowadzenie t. zw. małej ustawy samorządowej czyli prowizoryczne (na jedną kadencję) rozciągnięcie ordynacji wyborczej z Kongresówki na Małopolskę. Ale to nie jest odpowiedzią na właściwe pytanie i to — w naszych warunkach — jest niemniej trudne do osiągnięcia w sejmie.

Co pozostaje? Z pewnych wiadomości wnosić by można, że istnieje tendencja wybrnięcia z sytuacji przez przeprowadzenie wyborów do Rad gminnych w Małopolsce na zasadzie starej kurjalnej i większościowej ordynacji wyborczej. Uważamy tę tendencję **za bardzo szkodliwą i w wyniku niebezpieczną — pomijając** względy demokratyczne — z powodów politycznych na t. zw. terytorjach kresowych. Przyjaciele takich wyborów przeoczają wielkie zmiany polityczne w nastrojach i przekonaniach, jakie zaszły po wojnie i zapominają o tem, że użycie ludności żydowskiej do zmajoryzowania ludności ukraińskiej po miastach, jak to było możliwem przed wojną w Galicji, dziś możliwe nie będzie. W interesie państwowym nie leży prowokowanie sytuacji — robienia rachunku bez gospodarza.

A na uporządkowaniu stosunków w samorządzie wszystkim nam zależy. Jest to najżywotniejsze zagadnienie nietylko państwa jako takiego, ale i ludności, związanej z interesami gminy, w której żyje. Czy nie nasuwa się samo przez się przekonanie, że z rozbieżności sądów i interesów wyjść można przez porozumienie się wszystkich na zasadzie wzajemnego zrozumienia się i pogodzenia pewnych sprzeczności wspólnym kosztem, a nie kosztem jednego tylko? Doświadczenie kompromisu stronnictw polskich, rozsypującego się w gruzy, najlepiej chyba tego dowodzi. Mści się pierworodny grzech kompromisu konwentyklowego. Bezpłodność długiej i mozolnej pracy jest zasłużoną karą za ciężką winę.

My — jak jesteśmy bez winy w kompromisie, jesteśmy wolni od winy w jego rozbiciu. Nie odgrywamy tu roli podmiotu, ale przedmiotu.

Nie uważamy się jednak za przedmiot. Jako podmiot naszych praw i interesów bronić będziemy. Nie chciano mówić z nami, będzie my mówić za siebie. **Poseł Dr A. Insler.**

Gdynia zwolniona od podatków

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 2. (Sin) W najbliższej przyszłości ma się ukazać rozporządzenie p. Prezydenta Rzpltej w sprawie popierania rozbudowy i rozwoju gospodarczego Gdyni. Rozporządzenie to stawia nasze miasto portowe w zupełnie wyjątkowe warunki i zapewnia mu rozwój, o jakim marzyć nie może żadna inna miejscowość.

Składa się ono z 10 artykułów. Art. 2-gi stanowi, że coroczny budżet państwa winien zawierać kredyty na rozbudowę miasta.

Art. 3, 4, i 5 nadają ulgi podatkowe dla nowowzniesionych budowli i zwalniają wszystkie budynki od wszelkich ograniczeń obrotowych.

Artykuły 6, 7 i 8-y nadają prawo radzie ministrów zwalniania od wszelkich podatków państwowych przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe mające siedzibę w Gdyni.

Trzeci dzień ciągnienia loterji państwowej

Wyższe wygrane.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 2. Sin. Dzisiaj w trzecim dniu ciągnienia 5-klasowej loterji państwowej padła wygrana na następujące numery: zł. 5.000 — na nr. 7131, zł. 3.000 — na nr. 39751, 46317, zł. 2.000 — na nr. 50951, 71123, 71347, 71448, 73116, zł. 1.000 — na nr. 16001, 49341, 52581, 53515, 64639.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 II. (Sin) Przed rozpoczęciem dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu przemawiał w sprawie swojego wniosku dotyczącego zagadkowej śmierci jednego z więźniów politycznych w więzieniu białostockiem poseł Sochacki (kom.). Wicemarszałek Zwierzyński przerwał mu przemówienie zaznaczając, że wniosku tego na czwartkowem posiedzeniu Sejm nie przyjął, odkładając to do porozumienia się z wnioskodawcami.

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa skarbu.

Mowa przedstawiciela Z. L. N.

Dłuższe przemówienie wygłosił poseł Głąbiński (ZLN) zwracając uwagę między innemi, że dochody skarbu za r. 1926 nie są tak dalece większe od dochodów w r. 1924, ze względu na obniżenie się w międzyczasie wartości złotego. Na szali naszych finansów bardzo zaważył dodatnio bilans handlowy. Pozatem wielki wpływ wywarł stan urodzajów. Oceniając znaczenie pożyczki zagranicznej poseł Głąbiński przestrzegał dalej przed stawianiem sprawy tak, jak gdybyśmy bez pożyczki zagranicznej żyć nie mogli.

Patrjotyzm podatkowy

W dalszym ciągu mowca, odpowiadając posłowi Wiślickiemu oświadcza, że jakkolwiek i w Wielkopolsce system podatkowy jest bardzo mocne. Na tem tle dochodzi do wymiany zdań między pos. Głąbińskim a posłem Wiślickim.

Pos. Głąbiński: Panie Wiślicki! W swojem przemówieniu zwrócił się pan do mnie oświadczając, że Polska nie może się obejść bez Żydów. W Wielkopolsce Żydów niema, a jednak wyrobiło się tam takie kupiectwo, które wyparło Niemców a nawet i Żydów. (Oklaski na prawicy). A jeżeli są Żydzi, którzy poczuwają się do obowiązku względem państwa, to oczywiście wobec takich Żydów antysemitami nie jesteśmy. Jeżeli zaś chodzi o ludzi, którzy myślą tylko jak obejść ustawę podatkową...

Poseł Wiślicki (rzerywa)? Niech pan to mówi do Polaków na Górnym Śląsku!

Poseł Głąbiński: I u Polaków zdarzają się takie rzeczy.

Z kolei zabrał głos poseł **Łypacewicz** (Wyzwolenie) i poseł **Pączek** (PPS), który domaga się zwiększenia podatku majątkowego i wprowadzenia ruchomej mnożnej.

Poseł **Kwiatkowski** zwraca uwagę na niezmiernie wygórowany podatek dochodowy i obrotowy, skarży się, że niema dotychczas traktatu handlowego z Niemcami. Mści się to szczególnie na województwach wschodnich. Niestety mówi się o traktatach handlowych tylko tutaj w Sejmie.

Przemówienie ministra skarbu

Popołudniu przemawiał pierwszy poseł Balin, poczem zabrał głos minister skarbu **Czechowicz**, który wskazuje na to, że złe przepowiednie nie sprawdziły się, konjunktura jest nadal coraz epsza, mamy nadal równowagę budżetową. O dobrem położeniu świadczyć może obniżenie stopy dyskontowej. Co się tyczy stabilizacji złotego, to może ona nastąpić dopiero po stabilizacji życia gospodarczego. Rząd nasz obecny musi płacić długi poprzednich rządów.

Jak tam w Wielkopolsce?

Następnie zabrał głos poseł **Rozmaria** (Koło żydowskie), który nawiązując do przemówienia posła Głąbińskiego, że Wielkoposka ma uczciwych kupców bez Żydów, zwraca uwagę, że jakkolwiek nie wątpi w uczciwość kupców wielkopolskich, to jednak nie uważa, aby konjunktury w Wielkopolsce były bardzo pomyślne. Widziałem, powiada mowca — szereg miasteczek, które od czasu, kiedy Żydzi się stamtąd wyprowdazili, wyglądają, jak groby. (Bicie w pulpity na prawicy. **Poseł Rudziński** (ZLN): Niech pan nie zapomina, żeś pan w Polsce. Poseł Stroński (Ch. N.): Taki jest krzyk jakby mówił minister). W daszym ciągu poseł Rozmarin domaga się ustalenia prawidłowego systemu podatkowego.

Mowa wicepremiera Bartla

Wśród ogromnego zainteresowania zabrał głos wicepremjer Bartel, który oświadczył co następuje:

Zarzuty stawiane rządowi w dyskusji budżetowej dadzą się podzielić na 3 grupy: zarzut o walce z parlamentaryzmem, zarzut rozbijania społeczeństwa, nieujawnienia programu i celów rządu, wreszcie jeszcze zarzut niewłaściwego obsadzania aparatu administracyjnego.

Pos. Stroński: To nie od strony siedzenia, ale od strony głów.

Min. Bartel: Jednem z naczelnych zadań rządu było usunięcie złych nałogów Sejmu, który działał w duchu partyjnym. Szkodliwem jest tłumaczenie, że nadanie prezydentowi pełnomocnictw było nieistotnem. (Głos: Stołypin kazał się panu kłaniać!) Skromniejszego w zapowiedziach rządu dotychczas nie było. Nie łudziliśmy nikogo. (Wesołość na sali).

Z kolei p. wicepremjer odpowiadając posłom Bitnerowi i Witosowi, zwraca uwagę, że rząd nie ma zaufania do poczynań dotychczasowych partyj i nie ma dla tych partyj zbytniego entuzjazmu.

Głos na sali: A tworzy pan nową partję

Min. Bartel: Musiałby pan to udowodnić najpierw. O ile panowie mają zamiar podnieść jakieś zarzuty, proszę równocześnie podać nazwiska, bym wiedział pod czyim adresem mam wysłać odpowiedź. Naprawy administracji żądało całe państwo, gdy jednak rząd zabrał się do poczynienia szeregu zmian, które stanowiły dopiero wstęp do dalszych reform, natychmiast padły zarzuty pod adresem rządu. Rząd działa bardzo ostrożnie. Raczej postępuje za powoli niż za prędko, a celem tych zmian jest wyzwolenie administracji od partyjnictwa.

Pos. Stroński: „Wyzwolenie“ w administracji.

Min. Bartel: Niektóre zarzuty mają pewien odcień humorystyczny. (Głos: mowa pańska!) Co się zaś tyczy zarzutów o wojskowości obecnego rządu, to wszyscy ci, którzy zasiadają w rządzie a także i posłowie służyli przedtem przy wojsku. Oficerami byli pp. Moraczewski, Romocki, Staniewicz, Kwiatkowski, Dobrucki. (Głos: Wojewódzki!) Co się tyczy polityki zagranicznej rządu, to minister spraw zagr. dwukrotnie już sprecyzował stanowisko rządu.

Ostatnie decyzje rady ministrów w sprawie fortec niemieckich są kompromisem i stanowią ustępstwo na rzecz Niemiec. Rząd polski nadal pilnować będzie przestrzegania traktatów międzynarodowych. Dążymy do współpracy gospodarczej z zachodnim sąsiadem. Mimo wiadomości o zawieszeniu na żądanie Niemiec prac komisji dla uprawnień osób fizycznych i prawnych w Berlinie, rząd polski nie chce wierzyć, aby rząd niemiecki zmierzał do zupełnego zerwania rokowań o traktat handlowy, używając jako pretekstu odmówienie prawa pobytu w Polsce 4 obywatelom niemieckim. O ileby jednak miało dojść do zerwania rokowań, musimy z góry oświadczyć, że cała wina spadłaby na obecny rząd niemiecki (Potakiwania na sali).

Ze zdziwieniem rząd polski śledzi rozpowszechnianie się wśród ludności w Rosji sowieckiej wieści o rzekomych agresywnych planach Polski wobec Rosji sowieckiej. Wieści te szkodzą wzajemnym stosunkom polsko-sowieckim. Tyle razy już zaprzeczano z tej trybuny wieściom o jakichkolwiek agresywnych planach, że ponawianie tych zaprzeczeń byłoby zbytecznem. Jeżeli uważamy, że należy dążyć do paktu gwarancyjnego, to powoduje nami tylko chęć stworzenia racjonalnej podstawy do porozumienia.

Co się tyczy zarzutów stawianych ministerstwu spraw wewn., to zarzuty te nie zasługują nawet na odpowiedź. Wobec spra samorządowych, rząd jest bezsilny, gdyż Sejm odmówił rządowi pełnomocnictw.

W stosunku do mniejszości narodowych wszystkie sprawy rozwiązywane są w duchu konstytucji. Szkolnictwo na Górnym Śląsku jest przedmiotem troski rządu. Pogłoski o utworzeniu specjalnego podsekretarjatu stanu dla spraw mniejszości narodowych są bezpodstawne.

Pos. Wasyńczuk: Profesora łatwo obłagować!

Min. Bartel: Trudniej niż pana.

Z kolei p. wicepremier polemizuje z posłem Głąbińskim w sprawie bilansu handlowego i stwierdza, że podwaliny pod zdrową pożyczkę są położone, a jedną z największych konieczności państwa jest teraz ustalenie budżetu (Oklaski na ławach Wyzwolenia).

Po mowie wicepremjera Bartla pos. Głąbiński postawił wniosek, by natychmiast po ukończeniu drugiego czytania budżetu przystąpiono do dyskusji nad oświadczeniem ministra. Wniosek ten przyjęto znaczną większością przeciw głosom Wyzwolenia i Koła Żydowskiego.

Z kolei przystąpiono do dalszej rozprawy budżetowej w sprawie emerytur i rent inwalidzkich. Na tem posiedzenie zostało zamknięte. Następne posiedzenie jutro o godz. 11.30.

Dyskusja nad budżetem min. poczt i telegrafów na komisji senackiej

Warszawa. 11. 2. PAT. Senacka komisja skarbowo-budżetowa na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa poczt i telegrafów. Sprawozdanie wygłosił senator **Szereszowski** (Koło Żyd.), który bardzo szczegółowo i obszernie omówił działalność i organizację ministrestwa poczt i telegrafów, przyczem stwierdził, że taryfy pocztowe w Polsce są niższe od wielu taryf, stosowanych w innych państwach. Sprawozdawca skonstatował z uznaniem zbudowanie stacji podsłuchowej, a następnie zarzucił, że sieć telefoniczna jest u nas zbyt słabo rozbudowana, a mianowicie na 100 mieszkańców w Polsce przypada 0.4 aparatów telefonicznych. Dalej zarzucał ministerstwu prowadzenie zbyt słabej polityki inwestycyjnej i wytykał złe warunki hygjeniczne w urzędach pocztowych.

Następnie przemawiał minister **Miedziński** od powiadając na zarzuty sprawozdawcy. W dyskusji przemawiali senatorowie Kasperowicz, który poruszył kwestję złego funkcjonowania telefonów warszawskich i senator **Bodek** (Koło Żyd.), który mówił o sprawie uposażeń funkcjonarjuszy.

Pogrzeb ofiar ponurej zbrodni

Warszawa. 11. 2. Sin. Dzisiaj odbył się pogrzeb zamordowanej rodziny Witkowskich i małżeństwa Maślanych. Podczas pogrzebu doszło do incydentu, gdy mianowicie duchowieństwo odmówiło pochowania mordercy i samobójcy Stefana Maślanego ze żoną. Wobec tego ludzie sami unieśli trumny ze zwłokami Maślanych na barki i sami odprowadzili zwłoki z Pragi na cmentarz.

Czy należy popierać tylko rolnictwo?

Stwierdziliśmy niedawno, że coraz wyraźniej zmierzamy do tego, by stać się krajem rolniczym, a przynajmniej, że do tego celu zmierza nasz rząd. Potwierdzenie tego poglądu znajduje my w onegdajszem przemówieniu min. rolnictwa p. Niezabytowskiego, który szczerze, a nawet naiwnie dał wyraz swej radości z tego powodu, mówiąc:

„Z początku nie zdawaliśmy sobie sprawy od czego zależy dobrobyt naszego państwa i dlatego podtrzymywaliśmy głównie przemysł. Dzięki Bogu, że teraz całe społeczeństwo wraz z rządem zrozumiało to zagadnienie. W pewnych warstwach jednak to zaczadzenie jeszcze trwa i dlatego program nasz, że wszystko powinno się robić dla rolnictwa nie może być tak jasny.

Jest w tem wyłącznem nastawieniu się na rolnictwo z pewnością dużo przesady, ale ostatecznie ministrowi rolnictwa nie można tego brać za złe, bo „każda liszka swój ogon chwali". Szkoda tylko, że z równą energją w obronie swoich pupilów nie wystąpił p. minister przemysłu i handlu.

Na tem samem jednak już posiedzeniu Sejmu kolega p. Niezabytowskiego i to z pokrewnego resortu, p. Staniewicz, minister reform rolnych, podniósł mimochodem bardzo poważny zarzut przeciw programowi wyłącznego popierania rolnictwa, oświadczając:

„Istota kwestji rolnej w Polsce polega na agrarnem przeludnieniu naszej wsi. Przyczyna zaś przeludnienia wsi jest słaby rozwój naszych miast, które nie są zdolne do pochłonięcia nadwyżki ludności wiejskiej. Kwestja rolna jest więc związana z rozwojem miast, który powinien obchodzić również drobnych rolników, bo historja świadczy, że tam, gdzie upadały miasta, upadały w następstwie i drobne gospodarstwa włościańskie".

P. Staniewicz postawił kwestję zupełnie słusznie, a posłowie naszych stronnictw chłopskich, jeżeli słowa te słyszeli i zrozumieli, powinni uderzyć się w piersi i przyznać do grzechów popełnionych w ubiegłych latach w stosunku do ludności miejskiej. Wszak uprawiana przez nich polityka postponowania interesów tej ludności nie tylko nie przyniosła ludności wiejskiej żadnych korzyści, lecz pociągnęła ją — zgodnie ze słuszną obserwacją p. Staniewicza — w otchłań końcowej nędzy!

W każdym bądź razie już ten jeden zarzut, wynikający ze słów p. Staniewicza, podaje mocno w wątpliwość, czy obrany obecnie przez rząd program zagraryzowania Polski rozwiąże istotnie nasze trudności i czy może on stać się państwowym programem gospodarczym.

Dr. B. S.

Dyskusja wśród sjonistów amerykańskich
o układzie Weizmann-Marshall

Opozycja przeciw układowi. — Dlaczego nie zawarto porozumienia z grupą Brandeisa?

Nowy Jork. (ŻAT) Z powodu krytycznego stosunku wielu sjonistów nowojorskich wobec układu, zawartego przez Weizmanna i Marshalla, w którym zganione zostały dotychczasowe stanowisko kierownictwa sjonistycznego w St. Zjednoczonych względem kolonizacji żydowskiej w Rosji sowieckiej, została zwołana narada działaczy sjonistycznych w Nowym Jorku. Naradę tę zwołał miejski komitet sjonistyczny i odbyła się ona pod przewodnictwem p. K. Szermana. W naradzie uczestniczyli przedstawiciele wszystkich sjonistycznych komitetów okręgowych. Padały ostre zarzuty przeciwko przywódcom sjonistycznym oraz dr. Weizmannowi. Dyskusja była bardzo burzliwa. Wielu mówców twierdziło, że wskutek układu obniżony został autorytet Organizacji sjonistycznej. Pewna liczba delegatów broniła dr. Weizmanna, domagała się atoli, aby prezydent organizacji sjonistycznej w St. Zjednoczonych, p. Louis Lipsky złożył wyczerpujące wyjaśnienia. Przewodniczący kampanji pro-palestyńskiej w Nowym Jorku p. Zelden oświadczył, że nie wini dr. Weizmanna, lecz jego doradców w Ameryce, którzy nieodpowiednio oświetlili mu sytuację. Jeśli można było dojść do porozumienia z p. Dawidem Brownem, to czemu nie przyciągnięto z powrotem do pracy sędziów Brandeisa oraz Macka?

Dr. Koralnik oświadczył, że jest rzeczą niesłuszną składać całą winę w sprawie krymskiej na karb amerykańskiej organizacji sjonistycznej. Dr. Koralnik zarzucił dr. Weizmannowi, że jego stanowisko w sprawie kolonizacji Żydów w Rosji sowieckiej jest dwuznaczne i niejasne. W rozmowie z sjonistami amerykańskimi dr. Weizmann inaczej formułował swe stanowisko względem kolonizacji krymskiej, niż w liście do Louis Marshala. Kierownicy amerykańskiej organizacji sjonistycznej pozwolili zignorować swoje stanowisko w sprawie krymskiej, rzecz taka nie jest do pomyślenia w żadnym kraju. Kierownictwo winno z tego wyciągnąć konsekwencje. Dr. Koralnik domagał się rezygnacji p. Louis Lipskiego. **P. Dawid Freiberger** wypowiedział się również przeciwko zawartemu układowi. Sądzi on, że niesjoniści będą mieli przewagę w Jewish Agency nad sjonistami.

P. Szalit domagał się również rezygnacji kierownictwa organizacji sjonistycznej w St. Zjednoczonych. Mówca stwierdza, że wielu wpływowych kupców i przemysłowców powstrzymuje się od jakiejkolwiek działalności w Palestynie, ponieważ nie chcą współpracować z obecnem kierownictwem sjonistycznem. P. Szalit oświadcza, że przemawia w imieniu grupy kapitalistów. Ma on zaufanie do pp. Warburga oraz Marshalla, domaga się aby nowe kierownictwo sjonistyczne kontynuowało rokowania z grupą Marshala. P. Bernard Richards ostro występuje przeciwko dr. Weizmannowi i uważa, że stanowisko sjonistów amerykańskich w sprawie krymskiej niesłusznie zostało zganione.

Zebrani wybrali komisję, celem opracowania wniosków, które zmierzają do znalezienia wyjścia z wytworzonej sytuacji.

—oOo—

Rząd jugosłowiański przeciwko działalności misjonarskiej

Belgrad, (ŻAT) Minister oświaty Jugosławji wydał zarządzenie przeciwko działalności misjonarskiej. Rozporządzenie to stwierdza, że Jugosławja, w której kościół został oddzielony od państwa, winna dbać o niezakłócenie pokojowych stosunków między poszczególnemi wyznaniami. Toteż rząd nie pozwoli na żadną działalność misjonarską i bezwzględnie stłumi w zarodku każdą działalność wyznawców jednej religji przeciwko drugiej. Rozporządzenie to spotkało się z uznaniem w kołach żydowskich.

Zjednoczenie żyd. imigrantów z Polski w Palestynie

W Palestynie istnieje od dłuższego czasu zjednoczenie żydowskich imigrantów z Polski pod nazwą „Hitachdut Olej Polin". Zjednoczenie powołało do życia komisję informacyjną, która udziela członkom oraz nowo przybyłym imigrantom informacyj i wskazówek, zwłaszcza w sprawach mieszkaniowych, handlowych, kolonizacyjnych, kupna ziemi, obywatelstwa, paszportów itd. Pozatem uruchomiło zjednoczenie oddział pomocy prawnej. We wszystkich sprawach tyczących się „Zjednoczenia" należy zwracać się pod adresem „Hitachdut Olej Polin", Hajfa, P. O. B. 184.

STEFAN ZWEIG. Przedruk wzbroniony.

OCZY WIECZNEGO BRATA
Legenda.

Autoryzowany przekład Doroty Zweigowej

6) (Ciąg dalszy)

„Oby sąd mój sprawiedliwym był", rzekł on. „Na karę śmierci zasłużył ten, kto wyrwał jedynastu żywych z ziemskiego bytu i rzucił w świat przemian. Przez rok dojrzewa życie człowieka w łonie matki, niechże więc za każde zgaszone życie odsiedzi rok w ciemnościach ziemi. A ponieważ jedenaście razy przelewał krew ludzką, niechajże jedenaście razy do roku będzie biczowany, aż krew tryskać będzie z jego ciała, by zapłacił tą samą miarą za głowy swych ofiar. Żywota jednak nie będzie pozbawion, gdyż życie od Boga jest dane i nie wolno człowiekowi tknąć się tego, co boskie. Oby sprawiedliwym był mój sąd, który wyrzekłem nie gwoli czemu innemu, jeno sprawiedliwości".

Jeniec patrzał ponuro zdrętwiałym wzrokiem w oczy sędziego, które z wyrazem zapytania do niego się zwróciły.

I rzekł tedy Virata:

„Wzywałem cię, byś skłaniał mię do łagodnego osądu i wspierał mię w obroni[illegible] mi oskarżycielami, lecz usta twe mil[illegible] omyliłem się w sądzie, to oskarżaj [illegible] uistym nie mnie, lecz raczej swoje milczenie. Chciałem ci być łagodnym sędzią".

Oskarżony wykrzyknął: „Nie chcę twej łagodności. Czemże jest ona wobec życia, które odbierasz mi jednem tchnieniem twych ust".

„Życia ci nie odbieram".

„Zabijasz i to w sposób okrutniejszy, niż czynią to naczelnicy mego rodu, który tu dzikim nazwano. Czemu nie karzesz mnie śmiercią? Ja zabijałem, stając oko w oko wobec przeciwnika, a ty każesz zagrzebać mnie jak padlinę w mrokach ziemi, bym zgnił w ciągu długich lat. Tchórzliwe jest twe serce i boi się krwi, pozbawione siły są twoje ramiona. Samowolą są twoje prawa i męczeństwem twój sąd. Zabij mnie, gdyż ja także zabijałem".

„Wymierzyłem ci karę sprawiedliwie".

„Wymierzyłeś sprawiedliwie? Gdzież jest miara twej sprawiedliwości? Kto ciebie biczował, byś poznał czem jest bicz? Liczysz lata na palcach, igrając, jakgdyby temsamem były godziny jasności i godziny zagrzebane w mrokach ziemi. Siedziałżeś kiedy w wiezieniu, iżbyś rozumiał, ile wiosen zabierasz z mego życia? Niewiedzącym jesteś, nie zaś sprawiedliwym? Tylko ten, kto go zaznał wie, czem jest bicz, nie ten, który go podnosi. Tylko ten, który cierpiał, wie, czem jest ból. W pysze swej ważysz się sądzić winnych, a sam jesteś największym winowajcą. Ja w szale namiętności pozbawiałem życia, a ty czynisz to z zimną krwią i mierzysz mię miarą, której ciężaru nie zna twa ręka. Zejdź, o sędzio, z tego stopnia sprawiedliwości, abyś się nie potknął. Biada temu, który kieruje się samowolą, biada niewiedzącemu, jeśli myśli, że wie, czem jest prawo. Zejdź z tych stopni, niewiedzący sędzio, i nie karz żywych śmiercią twych słów".

Piana nienawiści biła z bladych ust krzyczącego i znów przeciwnicy rozgniewani chcieli rzucić się na zbrodniarza. Virata poraz wtóry zabronił im, a odwróciwszy się twarzą od dzikiego, cicho wyszeptał: „Nie mogę zmienić wyroku, który padł na tych stopniach. Oby sąd mój był sprawiedliwym".

Virata oddalił się, oskarżyciele zaś pochwycili zbrodniarza, który bronił się i rzucał w kajdanach. Virata przystanął raz jeszcze i odwrócił swój wzrok: dwoje odrętwiałych i złych oczu patrzało na niego. Groza przeszyła serce Viraty. Jakże podobne były te oczy do zdrętwiałego spojrzenia jego zmarłego brata, wonczas gdy jego własną ręką zabity, leżał w namiocie króla samozwańczego. (Ciąg dalszy nastąpi).

We wczorajszym odcinku, w 2-giej szpalcie na dole, odpadły wskutek błędu drukarskiego słowa: „Wymierzyłem sprawiedliwość temu, który sprzedał córkę za pieniądze, zabiłem jego dzieci i sługi. Niechaj mię oskarżają. Pogardzam nimi i pogardzam twoim sądem".

Między republiką a reakcją w Niemczech

Keudelliana. — 50-lecie służby wojskowej Jego Cesarskiej Mości Wilhelma II. — Stronnictwo cesarskie.

Dochodzenia w sprawie udziału ministra Keudella w puczu Kappa przeciagają się. Szef kancelarji gabinetowej dr. Pündel oświadczył na konwencie seniorów parlamentu, że tyle zebrało się materjału, iż zbadanie wymaga dłuższego czasu. Ciekawą jest przytem rzeczą, że przeciwko Keudelowi oświadczyła się też frondująca organizacja prawicy, a mianowicie „Der jungdeutsche Orden“. Jak wiadomo, na czele tej organizacji stoi Mahraun, który ogłosił słynne swe rewelacje w sprawie machinacyj Reichswehry. Mahraun w swoim memorjale podał do wiadomości publicznej, że pewne nieodpowiedzialne czynniki w Reichswehrze noszą się z zamiarem wywołania powstania komunistycznego, by skorzystawszy z tego zamieszania, ogłosić monarchję a następnie wypowiedzieć Francji wojnę, którą Niemcy mają wygrać przy pomocy armji sowieckiej. Rozumie się, że te rewelacje wywołały swego czasu sensację w całych Niemczech i olbrzymie oburzenie skompromitowanej niemi prawicy monarchistycznej. Junkrzy pruscy ogłosili bojkot wszystkich członków organizacji „Der jungdeutsche Orden“, a bojkot ten m. in. trafił też junkra Hasso von Treskowa. W tym bojkocie odegrał bardzo wybitną rolę obecny minister spraw wewnętrznych von Keudell.

Kanclerz Marx rzekomo bardzo pilnie studjuje wszystkie akty w sprawie swego kolegi von Keudella, ale nie ulega najmniejszej wątpliwości że Keudellowi włos z głowy nie spadnie. Frakcja nacjonalistyczna oświadczyła bowiem stanowczo, że za żadną cenę nie zgodzi się na dymisję Keudela, woląc raczej wystąpić z gabinetu. Do tej ostateczności centrum nie chce dopuścić i dlatego gorączkowo szuka kompromisu w tej sprawie. Centrum zadowoli się deklaracją lojalności wobec republiki, którą to deklarację ma Keudell złożyć przy pierwszej lepszej sposobności. Do przesilenia rządowego więc nie dojdzie, ale afera Keudella w każdym razie nie przyczyniła się do wzmocnienia stanowiska obecnego gabinetu.

Ciekawym przyczynkiem do charakterystyki obecnych natrojów niemieckich, może być uroczystość, która odbyła się we wtorek dnia 8 bm. Celem uczczenia 50-lecia służby wojskowej „Jego Cesarskiej Mości“ Wilhelma II. odbyła się w gmachu „Nationalverband deutscher Offiziere“ wielka parada. Opiekę nad salą objął Stahlhelm. Wielką mowę wygłosił marszałek von Mackensen. Wysłano telegram do cesarza do Doorn, a równocześnie odczytano odpowiedź cesarza, ułożoną w rymach, gdzie „schimmernde Wehr“ rymowało się ze „strahlende Ehr“. Na drugi dzień po tej uroczystości wyjechał marszałek Mackensen do Doorn, by złożyć jego cesarskiej mości wiernopoddańczy hołd. Równocześnie podano do wiadomości publicznej, że powstała w Niemczech nowa partja a mianowicie partja cesarska. Organem tej partji jest czasopismo „Der Nibelunge“.

W DRUGIM DNIU CIĄGNIENIA

V-tej klasy 14-tej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

10.000 zł. nr. 18149. 5.000 zł. nr. 43745. 3.000 zł. n-ra: 2518 54890 62034. 2.000 zł. n-ra: 23161 67895. 1.000 zł. n-ry: 10806 32267 49460 43946 46928 77870. 600 zł. n-ry: 15312 32472 48598 48698 51763 60451 74081. 500 zł. n-ry: 131 10225 21061 26240 31260 41450 44161 57656 60988 62407 63649 64219 65263 65276 67209 67413 70290 71657 75120 78036 79133. 400 zł. nr-y: 170 1990 2751 4580 5222 5376 10744 13657 13695 15465 15530 17472 18339 22805 24731 28497 29070 29302 31955 32287 33608 35314 35851 36559 38499 40472 40682 42035 43123 46010 47056 48188 51202 51857 57106 58030 58362 59571 59859 61900 62977 62998 63669 63552 65536 68449 68906 70459 73776 76177 76684 77171 78492 78716 79225.

Ze sceny i estrady

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś w sobotę i jutro w niedzielę powtórzenie głośnej sztuki Jerzego Kaisera „Od poranka do północy“ w inscenizacji p. Jonasa Turkowa. Sztuka ta, będąca jednym z najcenniejszych nabytków repertuaru pierwszorzędnych scen europejskich, znalazła na scenie krak. Teatru Żyd. świetną interpretację sceniczną, pokonującą trudności techniczne i szczupłość środków sceny. W obłędnem kłębowisku namiętności, wylęgłych na tle psychozy gorączki złota naszych czasów szuka kasjer defraudant ucieczki przed zatęchłą pleśnią szarzyzny życiowej, a znajduje tragiczny koniec w mackach złotego polipa. Oto kanwa tej wstrząsającej sztuki, w której ekspresja artystyczna dosięga chwilami szczytowych napięć. Tym zaletom sztuki i wybornej subtelnej inscenizacji należy przypisać niebywały sukces tego głębokiego dramatu.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w sobotę wchodzi na afisz zabawna sztuka głośnej spółki paryskiej Beer—Verneuill „Mecenas Bolbec i jego mąż“, która od kilku miesięcy nie schodzi z repertuaru teatru Athenee w Paryżu. Rolę główną kobiecego adwokata gra p. H. Starska. Reżyserował dyr. Nowakowski. „Mecenas Bolbec“ powtórzony będzie jutro w niedzielę wieczór, popołudniu po raz 23 „Proboszcz wśród bogaczy“.

— **TEATR POPULARNY NOWOŚCI.** Ostatnie przedstawienie znakomitej operetki E. Kalmana w pierwszorzędnej obsadzie z występem gościnnym Elny Gistedt, dziś w sobotę, jutro w niedzielę, w poniedziałek i wtorek o 7'30 wiecz. Jutro w niedzielę o 3'30 pop. dla naszych milusińskich i starszych wspaniała wystawiona baśń ze śpiewami i tańcami pt. „Kopciuszek“, w której wykonaniu bierze udział cały personal.

— **NAJMNIEJSI ARTYŚCI NA ŚWIECIE.** Z dn. dzisiejszym rozpoczyna swe przedstawienia w wielkiej sali Hotel uSaskiego (wejście od ulicy św Tomasza 11) Teatr sferyczny „Tanagra“. Na małej scence zobaczy publiczność produkcje wybitnych artystów, z których najwyższy nie przekracza 30 cm. Zajmujący program, z którym wystąpią ci najmniejsi na świecie artyści, ściągnie niewątpliwie tłumnie publiczność. Przedstawienia odbywać się będą codziennie od godz. 5 popoł., nadto urządzone będą przedstawienia dla dzieci ze specjalnym programem.

— **„CZARNA KAWA“ SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH**, która odbędzie się w niedzielę 13 bm. w sali restauracji „Udziałowej“, zapowiada się doskonale ze względu na urozmaicony program. Tenor bohaterski p. Moreno odśpiewa cały szereg aryj operowych, ulubiony komik operetki „Nowości“, p. Kaczorowski wystąpi z nowemi piosenkami i monologami. W programie weźmie również udział utalentowana młoda śpiewaczka, p. Wanda Szczepańska. Część baletową wypełnią artystki operetki „Nowości“ p. Rella i Szafrańcówna. Początek o godz. 5 popoł.

— **OTWARCIE WYSTAWY NIEZALEŻNYCH.** Dzisiaj w sobotę w trzech wielkich salach domu pod l. 12, przy ul. Sławkowskiej nastąpi otwarcie wielkiej „Wystawy Niezależnych“, zorganizowanej przez Zjednoczone Towarzystwa artystyczne krakowskie — „Sztuka“, „Jednoróg“ i „Związek Artystów-Plastyków“. Będzie to wielki pokaz twórczości plastycznej artystów polskich, malarzy i rzeźbiarzy dawno w Krakowie niewidziany. Otwarcie wystawy oczekiwane jest z wielkiem zaciekawieniem przez sfery kulturalne Krakowa.

———o-§ o———

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)
Sobota: „Od poranka do północy“.
Niedziela: „Od poranka do północy“

TEATR MIEJSKI IM J. SŁOWACKIEGO
(pocz o godz 7'30 wiecz.)
Sobota: „Mecenas Bolbec i jego mąż“ (premjera)
Niedziela: pop. „Proboszcz wśród bogaczy“; wieczór „Mecenas Bolbec i jego mąż“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Sobota: „Księżna cyrkówka“.
Niedziela: pop. „Kopciuszek“; wiecz. „Księżna cyrkówka“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW
BAGATELA: „Carmen“.
WARSZAWA i UCIECHA: „Władczyni Libanu“.
NOWOŚCI: „Hrabia bez paszportu“.
REDUTA: „Więzień oceanu“.
SZTUKA: „Ich troje“.
PROMIEŃ: „Brzdąc“ (Charlie Chaplin i Jackie Coogan).

———

— **„WALC CZY CHARLESTON?“** Zapowiedź reduty pod powyższem hasłem odbiła się przez oryginalność i aktualność pomysłu, szerokiem echem wśród odpowiednich sfer towarzyskich, co zapewnia tej jedynej jeszcze wielkiej i stylowej imprezie w okresie lutego nieprzeciętne powodzenie. Czar walca i dzikość charlestona podadzą sobie ręce i będą ze sobą rywalizowały w bajecznie kolorowej nocy zbiorowej radości, jaka przy różnobarwnem świetle reflektorów załopoce zawadjackiemi skrzydłami Karnawału we wszystkich salach Starego Teatru już 19 bm. 370

———

— **„NOC WALCA“** urządzają drukarze krakowscy w dniu 12 bm. w salach „Ogniska“ z licznemi niespodziankami. Charleston'a, Black-Botoma, Bluesa i Tango, zademonstrują zaproszone pary najlepszych danserów. Muzyka 5 p. a. c. Czysty dochód dla bezrobotnych drukarzy. — Zaproszenia wydaje się w lokalu „Ogniska“, Rynek gł. 12, III p. od godz. 6—8 wiecz.

———

ŻYDOWSKI UNIWERSYTET LUDOWY PRZY S—TOW „PRZEDŚWIT HASZACHAR“

Program wykładów:

Sobota: 3—3'45 p. Emanuel Stein: Wielkie postaci literatury europejskiej. 3'55—4'40 p. Izak Stern: Geneza i rozwój kabały (ciąg dalszy: „Dzieje Żydów od Majmonidesa“). 4'50—5'35 p. Jakób Stern: „Kultura starożytna“. 5'45—6'30 p. J. Schönberg: „Anatomja, fizjologja i higjena człowieka“.

Wykłady niedzielne zawieszone aż do odwołania.

———

— **ZWIĄZEK SJONISTÓW REWIZJONISTÓW.** Dziś w sobotę o godz. 5'30 pop. w lokalu Zw. Stradom 15, zebranie członków z referatem p. prof Rubinsteina n. t. „Legenda a rzeczywistość“ (po hebrajsku).

Referaty na prowincji

Staraniem Egzekutywy Org. Sjońskiej na zach. Małopolskę i Śląsk odbędą się dzisiaj w sobotę 12 bm. referaty w następujących miastach:

Oświęcim: Dr. K. Stein n. t. „Walka o emancypację Żydów w XIX w.

Szczakowa: L. Diller n. t. „Szalom-Alejchem“ (jego żywot i twórczość.

W niedzielę, dnia 13 lutego br.:

Dębica: Dr. R. Feldschuh (Ben-Szem) n. t. „Trumpeldor, jako współtwórca legjonu żydowskiego“.

Jarosław: Inauguracyjny odczyt Uniw. Lud. Dra Reichmanna z Przemyśla n. t. „Etapy politycznego sjonizmu po wojnie światowej“.

Łańcut: M. Korzennik n. t. „Achad-Haam (jego żywot i twórczość).

Mielec: Mgr. L. Salpeter n. t. „Dzisiejsza Palestyna“.

———

Z EZRY CHALUCOWEJ

Z ramienia Ezry Chalucowej odwiedzą:

W sobotę, dnia 12 bm. Jasło — Tow. Margulies.

W niedzielę, dnia 13 bm. Krosno — Tow. Wanderer. Bielsko — Dr Wanderer, Chrzanów — In. B. Horowitz, Rozwadów — Dr M. Druks.

Przegląd gospodarczy

W sprawie podwójnych świadectw przemysłowych

W odpowiedzi na różne zapytania komunikujemy, że według stanowiska tutejszej Izby Skarbowej rzemieślnik, sprzedający na targach nawet swoje własne wyroby, musi wykupić właściwy patent handlowy (normalnie IV kategorji). Także kupcy, posiadający patent handlowy dla przedsiębiorstwa stałego (np. w mieście), winni w razie zajmowania się sprzedażą również po targach, wykupić osobny patent (normalnie IV. kategorji) dla handlu na targach.

Stanowisko to, zdaniem naszem nie znajduje uzasadnienia w ustawie.

Mylne interpretowanie rozporządzenia o opłatach stemplowych

Władze skarbowe skonstatowały, że szereg firm, które uzyskały zezwolenia na bezpośrednie uiszczanie gotówką opłat stemplowych, zarachowują opłaty te bez 10 proc. dodatku. Wyjaśnia się wobec tego, że rozporządzenie p. prezydent Rzpltej z dnia 10 grudnia 1926 r. wyraźnie ustala, iż dodatek 10 proc. przy opłatach stemplowych ma być pobierany i opłacany do końca roku bieżącego. Firmy więc, które z jakiegokolwiek tytułu nie doliczają owych 10 proc. do opłat stemplowych narażają się na ustawowo przewidziane kary, pozatem na utratę uzyskanego od władz skarbowych zezwolenia bezpośredniego uiszczania opłat stemplowych gotówką.

Konsekwencje nowej ustawy karno-skarbowej

W myśl obowiązującej od 1 stycznia br. ustawy karno skarbowej, która zastąpiła porozrzucane w ustawach skarbowych przepisy karne, do przeprowadzania śledztwa oraz do rozstrzygania spraw przestępstw skarbowych, powołane są władze skarbowe I. instancji, o ile k ra nie przekracza sumy 1.000 złotych, w innych wypadkach — władze skarbowe II. instancji. Władze te mają prawo przeprowadzania rewizji domowych i osobistych. Oskarżeni o przestępstwa skarbowe mogą się zwracać o zezwolenie na dobrowolne poddanie się wymierzonej karze z zaniechaniem przeciw nim dalszego postępowania karnego, jeżeli sprawa nie została już przekazana sądom zwyczajnym. Przedawnienie następuje po upływie trzech lat od dnia popełnienia przestępstwa, gdy sprawa dotyczy uszczuplenia dochodu skarbu państwa lub naruszenia przepisów przywozu i wywozu, przy innych przestępstwach obowiązuje okres roczny.

Niebezpieczeństwo zniesienia cła przywozowego na żyto w Niemczech

W przewidywaniu braku zboża w Niemczech lewicowe ugrupowania parlamentu Rzeszy złożyły wniosek o zniesienie dość wysokiego obecnie cła przywozowego na żyto do Niemiec. Wobec tego, że zgodnie z rozporządzeniem rządu polskiego, cło na żyto wywozowe u nas w wysokości 15 zł za 100 kg obowiązuje od 21 stycznia do 31 marca br., wynikłoby dla Polski niebezpieczeństwo ucieczki żyta do Niemiec w razie uchwalenia przez parlament niemiecki powyższego wniosku. W obronie interesów rynku naszego, a głównie potrzeb ludności pozostałoby tedy przedłużyć ważność cła wywozowego, w przeciwnym bowiem razie ceny mąki i chleba musiałby pójść u nas znacznie w górę.

Z rynków towarowych

GALANTERJA STALOWA

Dzięki ograniczeniu przywozu towarów tych z Niemiec, mają towary krajowe zbyt zapewniony. Hurtownicy, którzy dawniej wskutek znacznego zalewu rynku towarem zagranicznym musieli obniżać ceny — obecnie odetchnęli. Wprawdzie towar krajowy w stosunku do roku ubiegłego podrożał, jest on jednak z powodu dewaluacji złotego i wysokich stawek celnych tańszy od zagranicznego. Głównym konsumentem krajowej galanterji stalowej jest wieś, która kupuje tylko towary tańsze. Fabrykanci sprzedają towar nietylko hurtownikom, ale też bezpośrednio detalistom udzielając im przytem identycznych rabatów, jak hurtownikom. Warunki sprzedaży: 30—50 procent gotówką, reszta na 2—3 miesięczny kredyt wekslowy. Wypłacalność była do niedawna dobra, w styczniu dopiero dały się zauważyć protesty.

Z towarów zagranicznych przychodzą obecnie najlepsze gatunki wyrobów stalowych z Anglji, następnie brzytwy i nożyce fryzjerskie z Francji i Niemiec, nożyki kieszonkowe z Czech. Kupcy obawiają się zakończenia wojny celnej z Niemcami, gdyż wtenczas rozpoczęłyby się dla nich znowu złe czasy, spowodowane zbyt wielką ilością towaru na rynku przy średnim zbycie.

Ostatnio notowano za 1 tuzin: noże i widelce niklowe deserowe 21.60 zł., nożyce z odlewów czterocalowe 8.95 zł., do 7 cali — 17.90, krawieckie 42 — 48 — 60 — 72 — 90 — 108 zł., nożyczki stalowe do manicure'u 21.50—37 zł., brzytwy 35 do 60 zł.

TOWARY WEŁNIANE, PLUSZ

Na łódzkim rynku towarów wełnianych panuje w dalszym ciągu spokój, co tłómaczy się okresem przejściowym. Ceny zmian nie wykazują. Sezon letni rozpocznie się przypuszczalnie z końcem lutego — a wtedy nastąpi ożywienie. W każdym bądź razie przygotowują się fabryki łódzkie i tomaszowskie bardzo intensywnie do sezonu letniego. Popyt na plusze damskie znacznie osłabł, co spowodowało zniżkę cen o blisko 10 proc. Do niedawna plusz cieszył się bardzo znacznym popytem i dzięki temu cena jego była mocno wyśrubowana.

KOMISJA ODWOŁAWCZA dla podatku przemysłowego za II półrocze 1925, dla okręgu II i III Urzędu Skarbowego w Krakowie, rozpocznie swoje posiedzenia dnia 16 lutego br.

ULGI PRZY CLENIU HERBATY. Jak wiadomo, dotychczas herbata opłacała cło według wagi brutto. Wobec zbytniego obciążenia tak obliczanem cłem ceny herbaty, władze skarbowe na interwencję zainteresowanych importerów i w interesie samych spożywców wydały rozporządzenie, które ustanawia opust procentowy na tarę przy cleniu herbaty w wysokościach następujących: w skrzyniach ciężkich — niezależnie od rodzaju wewnętrznego opakowania — opust wynosi 22 proc., w skrzyniach lekkich z forierów 13 proc., w workach podwójnych 2,5 proc. i w workach pojedyńczych 1,5 proc. Opakowanie wewnętrzne nie wpływa na wysokość ulgi.

OSTRZEŻENIE PRZED OSOBLIWEGO TYPU SPEKULANTAMI. Ostatniemi czasy zjawili się w Polsce spekulanci, którzy proponują udział w międzynarodowych wystawach w Rzymie, mając na pokaz dla fabrykantów firm różne dyplomy, medale i nagrody o imponującym wyglądzie. Jak się dowiadujemy, spekulanci ci przenieśli się z Włoch, gdzie są obecnie policyjnie ścigani, o czem ostrzegało w swoim czasie włoskie prezydjum ministrów. Miarodajne są we Włoszech tylko te wystawy, które mają wyraźne poparcie ze strony rządu.

ROZMAITOŚCI.

Charakter narodowy angielski w oświetleniu Francuza

„Znany francuski pisarz i krytyk Andree Maurois zamieścił w „Daily Express" artykuł o narodowym charakterze angielskim. Maurois zauważył u Anglików przedewszystkiem niezwykłą dumę. Wszak lord Courzon ogłosił swego czasu książkę, którą poświęcił wszystkim osobom obojga płci wierzącym, że państwo angielskie jest wedle wyroku opatrzności boskiej największem szczęściem dla ludzkości. Anglicy wierzą, że na świecie po jednej stronie znajdują się Anglicy, a po drugiej tubylcy, dzielący się na rozmaite narody, których wszystkich nazywa się „obcokrajowcami". W „Świętej Joannie" Shawa występuje angielski duchowny, który nie chce uznać duchów komunikujących się z Joanną, ponieważ nie mówią po angielsku. Nie jest to przesada, albowiem Anglicy wierzą, że angielski Bóg stworzył świat dla Anglików. Ale ta duma jest źródłem niespożytej siły. Tej dumie ma naród angielski do zawdzięczenia, że przetrwał wszelkie katastrofy, że wyszedł cało z największych trudności.

Po dumie charakteryzuje Anglików brak powagi i optymizm. Anglik właściwie nie jest realistą. Anglik wierzy w to, względnie życzy sobie tego, by świat był rajem, życie zabawą a wojna sportem. Jeśli prawda jest okrutną, to Anglik jej nie uznaje mając pod ręką zawsze dowcip. W Rosji strajk generalny jest sygnałem do rewolucji, w Anglji daje tylko powód do rozmaitych dowcipów.

Powszechnie zarzucają Anglikom obłudę. Zarzut ten nie jest zupełnie słuszny, albowiem zdarza się bardzo często, że Anglik broni zasad i idei, które pozostają w rażącej sprzeczności z jego czynami, ale czyni to w sposób zupełnie nieświadomy. Anglikom brak wogóle zdolności do spostrzegania życiowych antynomji.

Wszystkie te właściwości wywołują często niechęć do Anglika. Charakter jest jednak całością i należy go przyjąć takim jakim jest. Najwyżej możnaby uprosić Anglików, by byli pobłażliwymi sędziami innych ludów. W ostateczności, jeśli się ktoś urodził Czechem, Francuzem czy Polakiem, jest to wprawdzie zbrodnia, ale niezawiniona — kończy dowcipnie swych szereg złośliwości francuski pisarz.

Jak biedna dziewczyna została nagle miljarderką i hrabiną

Przed laty występowała na deskach Burgteatru we Wiedniu młoda artystka Adela Hell. Nie uzyskała jednak większego sukcesu, albowiem wówczas żyła jeszcze wielka tragiczka Charlot to Wolter. Ambitna młoda aktorka, nie mogąc otrzymać większych ról, wystąpiła ze sceny. W owym czasie zaznajomiła się z posłem Portugalji, późniejszym ministrem hrabią Fontalvą. Z tego związku przyszło na świat dwoje dzieci. Hrabia Fontalva został odwołany do Portugalji, atoli nie zapomniał o swojej rodzinie, którą stale wspierał. W roku 1923 zmarła Adela Hell, pozostawiając jedyną córkę Minę bez opieki. Cztery lata żyła dziewczyna w wielkiej nędzy, a wtem nagle otrzymała telegraficznie 3500 szylingów z wezwaniem, by przybyła do Lizbony. Hrabia Fontalva w międzyczasie umarł i zostawił swój wielki majątek swoim nieślubnym dzieciom. Na łożu śmierci adoptował też swoje dzieci, tak że biedna Mina Hell została teraz nietylko miljarderką, ale i hrabiną.

Następca Jackie Coogana

Najdzolniejszy Woronow nie jest w stanie zachować Jackie Coogana w stanie „cudownego dziecka", wobec czego amerykańscy reżyserowie kinematograficzni rozpoczęli poszukiwania godnego zastępcy Jackie Coogana II. W Hollywood zorganizowany został międzynarodowy konkurs fotogenjalnych dzieci, na którym pierwszą nagrodę przyznało jury jednogłośnie Jimmy Parkerowi, pięcioletniej gwiazdce filmowej. Ad hoc skomponowany scenarjusz z życia dzieci i zwierząt domowych odegrał kolejno szereg chłopców i dziewcząt, przybyłych, w asystencji rodziców, z różnych stron Ameryki. Znaczna większość kandydatów zawiodła nadzieje zarówno ojców, jak i reżyserów. Parodja natomiast walki, stoczonej przez maleńkiego Parkera z wielkim indykiem, nagrodzona została frenetycznymi oklaskami całego jury. Ponieważ znś „times is money" jest narodowem przysłowiem amerykańskiem, więc też w parę minut po ogłoszeniu wyników konkursu „Towarzystwo Zjednoczonych Artystów" podpisało kontrakt z rodzicami genjalnego Jimmy, którzy okazali się, właścicielami niemniej genjalnego indyka, co znacznie uprościło cały business.

W kalejdoskopie prasy

Po przerwaniu rokowań handlowych z Niemcami. - Stosunek socjalizmu do liberalizmu

Przerwanie rokowań handlowych polsko-niemieckich komentuje prasa polska zupełnie jednomyślnie. „Dzień Polski" pisze:

Ostatnie posunięcie rządu niemieckiego w stosunku do Polski, ma charakter wybitnie polityczny i z tego stanowiska przedewszystkiem trzeba na nie patrzeć.

Jakie są ukryte cele niemieckie?

Przerwanie przez Niemcy rokowań handlowych z Polską, jest przedewszystkiem nowym, wyjątkowo jaskrawym wyrazem tendencyj antypolskich, które obecnie zaznaczają się coraz silniej, a poza tem, ma na celu wytworzenie dla Polski nowych trudności gospodarczych i finansowych. Nie da się zaprzeczyć, że Niemcy z nie ukrywanem niezadowoleniem patrzą na stabilizację i poprawę stosunków gospodarczych w Polsce, którym wojna celna polsko-niemiecka nie stanęła bynajmniej na przeszkodzie. Jeszcze z większem niezadowoleniem i niepokojem patrzą Niemcy na zwiększające się szanse uzyskania przez Polskę poważniejszej pożyczki, któraby utrwaliła istniejącą już stabilizację i dała silniejszy impuls naszym poczynaniom w dziedzinie gospodarczej.

Podobnie komentuje przerwanie rokowań **„Warszawianka"**:

W związku z wyjazdem pp. Krzyżanowskiego, Młynarskiego i Woytkiewicza do Ameryki rozeszły się wiadomości o możliwej pożyczce polskiej w Stanach Zjednoczonych. Doniesienie Telegraphenunion, właśnie dzisiaj ogłoszone, wspomina o tem i widać, jak na dłoni, że w Berlinie radziby przeszkodzić tej możliwości, ku czemu może być wyzyskane rozbicie rokowań handlowych.

Jest to zatem uderzenie zaczepne na szerokim froncie, gospodarczym i pieniężnym, ale przedewszystkiem politycznym z celami bardzo śmiałymi i grożnymi dla pokoju Europy.

Na pytanie, jaki skutek wywrze zerwanie rokowań na nasze życie gospodarcze odpowiada **„Dzień Polski"**:

Jeżeli chodzi o bezpośrednie następstwa przerwania rokowań, to ani kraj, ani społeczeństwo nie odczuje ich zbytnio. Wojna gospodarcza toczy się z Niemcami już od dłuższego czasu, więc pod tym względem nie nastąpi żadna zasadnicza zmiana. Sfery gospodarcze w kraju przyzwyczaiły się do niej, również umiały się do tego dostosować.

„Robotnik" zajmuje się odbytym przed kilku dniami w Warszawie zjazdem Partji Pracy. P. Niedziałkowski, wychodząc z założenia, iż Partja Pracy przekształci się w wpływowe liberalne stronnictwo mieszczańskie, w ten sposób formułuje stanowisko socjalizmu do liberalizmu:

Chcieć być demokratą tylko politycznym, a nie być zarazem liberałem, tzn. chorążym wolności jednostki — to tak samo zupełnie, jak wymagać, by buty były czarne i żółte jednocześnie. Tu leżą źródła załamania się ideologji naszego radykalizmu. I dlatego, chociaż liberalizm mieszczański jest z naszego stanowiska kierunkiem przezwyciężonym, dziejowo bez jutra, — praktycznie jednak na lata najbliższe uważamy nakreśloną na Zjeździe ostatnim platormę Partji Pracy za zjawisko w naszych poplątanych stosunkach dodatnie. Wolimy stokroć mieć do czynienia ze stronictwem mieszczańsko-liberalnem, niż z jakimś chaosem od siedmiu boleści.

(b)

Na horyzoncie politycznym

Walka o reformę wyborczą we Francji

Unja republikańska, stanowiąca czołową **organizację** Bloku Narodowego, odbyła w tych **dniach** swój kongres. Na porządku dziennym **stała** przedewszystkiem sprawa reformy wyborczej do ciał ustawodawczych. Jak wiadomo, radykali żądają powrotu do systemu wyborczego wedle okręgów, a to żądanie uważa Unja republikańska za prowokację dążącą do rozbicia gabinetu narodowej jedności. Unja oświadczyła się przeciwko wszelkim usiłowaniom wprowadzającym przy wyborach drugie głosowanie, przenosząc raczej system wyborów proporcjonalnych, albo też system wyborów na jednego posła, jaki panuje w Anglji.

Interpelowano obecnego na konferencji ministra Marina, jakie rząd zajmie stanowisko w sprawie reformy wyborczej. W odpowiedzi Marin zaznaczył, że rząd nie ma wcale zamiaru stawiać kwestji zaufania, pozostawiając swym członkom jakoteż parlamentowi zupełną swobodę ruchów.

Konferencja tangerska

W tych dniach otwartą została konferencja tangerska w Paryżu, dokąd przybyła delegacja hiszpańska. Jest to konferencja między Hiszpanją a Francją w sprawie uzgodnienia stanowiska obu państw w sprawie Tangeru.

Celem poinformowania naszych czytelników, podamy w krótkiem streszczeniu dotychczasowy przebieg tej sprawy: Jak wiadomo, rząd hiszpański wystąpił w sierpniu 1926 z żądaniem, by miasto Tanger zostało włączone do hiszpańskiej strefy w Marokku albo też, by Hiszpanji przyznano w Tangerze długoletni mandat. Primo de Rivera nalegał na zwołanie specjalnej konferencji zainteresowanych mocarstw i to jeszcze przed zwołaniem jesiennej sesji Ligi narodów. Paryż i Londyn odrzuciły jednak te żądania, polecając Hiszpanji nawiązanie rokowań na temat możliwych zmian zawartego dnia 18 grudnia 1923 na 12 lat między Francją, Anglją a Hiszpanją statutu w sprawie Tangeru. Statut ten opiera się na uznaniu suwerenności sułtana marokkańskiego i reguluje administrację miasta, ustanawiając francuskiego administratora, któremu dodany jest angielski i hiszpański zastępca. Także i Włochy zgłosiły swoje pretensje do Tangeru, popierając Hiszpanję w jej planach zwołania specjalnej konferencji. Po wystąpieniu Hiszpanji z Ligi narodów, sprawa Tangeru przestała być na pewien czas aktualna. Na obecnej konferencji Hiszpanja żąda przyznania sobie największego wpływu w administracji miasta. Obecny francuski administrator ma być zastąpiony przez Hiszpana, a na miejsce mieszanych sądów, mają być ustanowione tylko sądy hiszpańskie. Urzędników rekrutujących się ze sfer tubylców ma mianować nie sułtan, tylko kalifat w Tetuanie. Francja natomiast, chociaż zgadza się na pewne ustępstwa dla Hiszpanji, jednakowoż chce utrzymać międzynarodowy charakter miasta, a z tem stanowiskiem zgadza się też i Anglja ze względu na swoją pozycję w Gibraltarze.

—o-§-o—

O powrót Gorkija do Rosji

Prasa sowiecka doniosła niedawno, że Maksym Gorkij, który od kilku lat przebywa we Włoszech, ma zamiar z okazji 10-letniego jubileuszu sowietów wrócić do Rosji i na stałe osiąść w Moskwie. Rokowania sowietów z Gorkijem nie dały jednak dotychczas żadnego pozytywnego rezultatu. Nowy rosyjski ambasador w Rzymie, Kamenew, otrzymał od swego rządu polecenie, by osobiście odwiedził Gorkija i umówił z nim szczegółowo całą tę sprawę.

W kołach wtajemniczonych mówią, że rząd rosyjski nie chce dłużej tolerować dwuznacznej roli jaką rzekomo Gorkij odgrywa wobec sowietów. Gorkij jest bowiem tylko pro forma komunistą, a w rzeczywistości „kokietuje" z burżuazyjną emigracją. Poczytują to Gorkijowi za zdradę. Zarzucają mu też, że mieszka w kraju faszyzmu. Sowiety chcą Gorkija ściągnąć, przyrzekając mu złote góry. Zgadzają się nawet, gdyby Gorkij ze względów zdrowotnych nie mógł na stałe osiąść w Rosji, z tem, by chociaż na krótki tylko czas przyjechał do Moskwy, gdzieby wystąpił na całym szeregu zgromadzeń ludowych, jako prawowierny komunista, a potem mógłby sobie znowu wyjechać do Włoch. Gorkij jednakowoż ma się obawiać, że nie dostanie potem zezwolenia na wyjazd i dlatego nie kwapi się wcale z przyjęciem propozycji sowieckiej. W tych zamiarach utwierdziło go jeszcze nieprzyjazne wobec niego stanowisko Łunaczarskiego, który niedawno zarządził, by w Moskwie i Leningradzie zdjęto z repertuaru najnowszą komedję Gorkija. A zresztą wielki pisarz chce ukończyć zaczęte dzieła i dlatego chciałby stać zdala od wszelkiej polityki.

A. D. Gordon

W piątą rocznicę śmierci.

Niema w historji ruchu sjońskiego głębszej próby syntezy ogólnoludzkich i narodowych elementów w życiu człowieka od tej, jaką dało nam **życie** i działalność A. D. Gordona. Próby dlatego, bo zależna jest ta synteza od osobistych wartości poszczególnej jednostki, a głębokość jej leży w tem, że opartą jest na tem, co najistotniejsze — na życiu. Wśród duchowych wodzów sjonizmu, obok genjalnego umysłu politycznego Herzla, duchowego sjonizmu Achad Haama znajduje A. D. Gordon miejsce, jako ten, który realizację sjonizmu uzależnił od twórczej pracy żydowskiego człowieka. I chociaż sam, uosobienie skromności i szlachetnej prostoty, niechętnie formułował to, do czego dojść należy z głębi własnej duszy, stał się twórca nowej wiary, symbolem najgłębszych i najszlachetniejszych dążeń młodych Żydów, których do Erec przywiódł nieuświadomiony pęd swej istoty i tych, którzy w podobnym nastawieniu duchowem w golusie widzieli w nim odpowiedź na problematykę ich osobistego życia. Tak stał się „gordonizm" dobrem duchowem wielkiej części młodzieży żydowskiej, wytyczną dla najbardziej oddanych sjonizmowi elementów jiszuwu palestyńskiego, dumą i świetlnym punktem w historji renesansu żydowskiego.

Istotne znaczenie A. D. Gordona polega na tem, że uzasadnienia idei sjońskiej szukał w podstawach życia ludzkiego, jednostkowego i narodowego. Odkrył intuicyjnie ową głęboką przepaść, jaka tkwi między indywidualnem a zbiorowem życiem społeczności żydowskiej, zrozumiał, że idea sjońska wymarzona i ukochana przez masy ludu żydowskiego jest wyrazem tęsknoty za możnością pełnego, całkowitego wyżycia się. To jest źródło, z którego Gordon wyszedł. Sjonizm jest formą wyżycia się człowieka — Żyda, którego umysłowość, dusza jest cząstką pewnej zbiorowej indywidualności, stanowiącej swoisty charakter jego istotę, a która dąży do wyładowania na zewnątrz swej energji, pragnie działać, brać udział w życiu całą swą istotą, czynić to, co jej najbardziej odpowiada; jednem słowem t w o r z y ć, po myśli najgłębszej swej istoty. Człowiek żyje po to, by działał; im bardziej świadomą jest jego działalność, im głębszym jest jej związek z otoczeniem, przyrodą, społeczeństwem — tem bardziej wartościową jest jego twórczość, bogatsze życie.

P r a c a jest węzłem, łączącym jednostkę ze społeczeństwem, z otoczeniem; tylko aktywne ustosunkowanie się do społeczeństwa umożliwia istotny rozwój jednostki i społeczeństwa, materjalny jak i duchowy. Naród żydowski — to zbiorowość nieoparta na normalnych, biologicznych podstawach życia społecznego, oderwana od życia codziennego organizacji społecznej a stanowiąca tylko jedność tradycji i wspomnień wspólnych przeżyć historycznych. I dlatego społeczność żydowska nie jest wyrazem życia indywidualnego jego członków, nie jest zbiorowiskiem twórczej pracy jednostki. W tem leży tragizm narodu żydowskiego i żydowskiego człowieka. Społeczeństwo oderwane od normalnych warunków bytu, pozbawione podstaw rzeczywistego rozwoju, społeczeństwo „luftmenschów", żyjących z dnia na dzień, „luftmenschów" duchowych, ludzi, których nie wiąże żadna organiczna siła życiowa, żaden wspólny cel życiowy. Przyjmuje się, że całkowita asymilacja społeczeństwa żydowskiego jest niemożliwa — wedle Gordona asymilacją jest już sama sprzeczność, jaka istnieje między ideą a czynem. Albowiem tylko czyn może życie kształtować — od niego zależy wartość jakiejś idei.

W ten sposób doszedł Gordon do swej idei pracy. Naród żydowski tylko wtedy utrzyma swoj prawdziwy byt narodowy, jeśli oprze go na normalnych gospodarczych podstawach, — te jednak same nie wystarczą, gdyż gospodarcze podstawy społeczności żydowskiej tylko wtedy będą podstawami narodowej zbiorowości, jeśli będą wyni

MAŁY FELJETON

Od Parysa aż do Kaligari-reduty

Ktoby nie wierzył w postęp ludzkości, mógł się tymi dniami przekonać we Wiedniu, że niema słuszności.

Jaką zgrozą przejmowała nas szczególnie na ławie szkolnej, kiedy to pod ławką odkrywaliśmy (bryka) wojna trojańska! I dlaczegoż ta wojna wybuchła?! Łaskiem szły trzy boginie, każda w zanadrzu (czytaj decolle) dzierżąc buławę piękności. Był to konkurs piękności między boginiami, a Parys, syn Priama, był rozjemcą. Jakie skutki ten konkurs piękności wywołał, wiemy. Fatalne, bo wojnę, która zakończyła się zagładą Troi. Runął święty gród, a jego rozbitki ufundowały Rzym. Jeśli Rzym w późniejszych czasach gęsi uratowały, Troja niestety przez gęś zginęła. Tak to stało się 3500 lat temu, wskutek konkursu piękności, do którego stanęły ledwie trzy kobiety. A dziś?

Dorocznie wybiera się niezliczone piękności w różnych krajach i kontynentach. W Stanach Zjednoczonych wybiera się miss America, której sam prezydent składa życzenia! Fanamet (Film association Metro Goldwyn) postanowiło w interesie estetyki, Europy (i własnej reklamy) odkryć młodą piękność starej Europy. Dziesięć krajów wysłało swoje najpiękniejsze kobiety i z pośród tych dziesięciu reprezentantek ma się wybierać najpiękniejszą. Wielka reduta filmowa we Wiedniu „Kaligari" (zwana tak w groteskowo- ekspresjonistycznym filmie podobnego tytułu) przeznaczona została na arenę wyborczą. Jaki postęp! Wiedzieliśmy, że do konkursu staje trzy razy tyle kobiet wiele stanęło do konkursu parysowego i nie baliśmy się wojny! Najpiękniejsza zostaje „miss Europa" i ponadto na miejscu dostaje kontrakt do Hollywood z tysiącem dolarów gaży miesięcznej początkowo.

I mimo to nie grozi po tym konkursie żadnej nowoczesnej Troi zagłada. Od Parysa do Kaligari — reduty rozwinęliśmy się bajecznie!

Nadszedł dzień reduty. Duch Kaligari'ego unosił się nad tysiącami rozbawionych Wiedeńczyków i Wiedenek. W przepysznych strojach wkroczyły na salę (wy) branki poszczególnych krajów. Przy tłumione oddechy i rozpalone źrenice śledziły wynik. Ja modliłem się w duchu do niebios o względy dla uroczej p. Boguckiej, reprezentantki Polski, już ze względów ekonomicznych. Liczyłem, że jej kilkadziesiąt dolarów gaży mogą nie mało przyczynić się do sanacji pasywnego bilansu płatniczego. Ale wszystkich nas spotkało rozczarowanie. Żadna nie uzyskała palmy pierwszeństwa, bo wszystkie były... za ładne! Nie zginie Europa wobec tylu piękności swoich! Musimy czekać do ścisłych wyborów, które nastąpią we formie filmowania. Film rozstrzygnie (Fanamet przecie chce miss Europę zakontraktować, musi więc się przekonać, czy nie robi złego interesu!).

Jesteśmy na razie bogaci w nadzieję, że miss Europę wybierzemy.

Za kilka dni iskrówka rozejdzie się po świecie: habemus miss Europam. Do żadnej wojny nie dojdzie. Jaki postęp!..

Wiedeń. Dr. Tulo Tussenblatt.

Modlitwa naszego fejletonisty wiedeńskiego spełniła się, albowiem jury konkursu „Fanamet" przyznało — jak się właśnie dowiadujemy — pierwszą nagrodę p. Anieli Boguckiej. Zostanie ona jako „miss Europa" zaangażowana do Hollywood. (Przyp. red.).

WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE

Czy odroczenie Kongresu sjonistycznego?

Z kół sjonistycznych w Londynie donoszą, że w ostatnich czasach prowadzi się rokowania w sprawie miejsca odbycia przyszłego kongresu sjonistycznego. Niemniej atoli jest rzeczą pewną, że w oznaczonym terminie tzn. w sierpniu nie odbędzie się kongres.

Niektóre pisma podają, że XV. kongres sjonistyczny zostanie zwołany dopiero po powrocie komisji ekspertów z Palestyny. Natomiast w okresie świąt Pesach odbędą się obrady Komitetu Wykonawczego (A.C.) prawdopodobnie w Palestynie.

Prof. Weizmann wyjeżdża do Palestyny

Organizacja sjonistyczna zamówiła w biurze podróżnem w Paryżu 16 biletów podróży dla członków komisji ekspertów, która wyjeżdża w marcu z Ameryki przez Paryż do Palestyny. Dokładny skład osobowy komisji nie jest jeszcze dotąd znany. Niewiadomo narazie, kto będzie przewodniczącym komisji. Pewnem jest tylko, że prof. Weizmann wyjeżdża w maju do Palestyny, a więc wówczas, kiedy komisja ekspertów będzie już w Palestynie.

Świat kulturalny protestuje, a w Romunji dalej biją Żydów

Budapeszt. (ŻAT) „Adverul" donosi, że delegacja studentów żydowskich Wyższej Szkoły Handlowej zakomunikowała rektorowi uczelni, iż studenci Żydzi nie mogą uczęszczać normalnie na wykłady, gdyż kużyści urządzają dalej na nich napady. Rektor odpowiedział, że wydane zostały odpowiednie zarządzenia, aby spokój był zachowany. Jednak, gdy tego samego dnia grupa studentów-Żydów przybyła na wykłady, studenci kużyści napadli na nich i wszczęli bójkę. Studenci Żydzi, Artur Silber oraz Ajzykowicz zostali dotkliwie poturbowani. Podobnie, jak poprzednio nikt z napastników nie został aresztowany.

Proces mordercy Falika

Bukareszt. (ŻAT) Student Teutu, morderca żydowskiego studenta Dawida Falika pod silną eskortą został przewieziony do miasta Kumpoling na Bukowinie, gdzie ma się odbyć jego proces. Rozprawy sądowe rozpoczną się dnia 15 bieżącego miesiąca.

—o§o—

LICZNE ZGŁOSZENIA O OBYWATELSTWO PALESTYŃSKIE. Ziko donosi z Jerozolimy, że w Palestynie złożyło wiele osób podania o obywatelstwo palestyńskie. W samej Jerozolimie przyznano w przeciągu stycznia 660 osobom obywatelstwo palestyńskie. W grudniu zgłosiło się w tej sprawie 330 osób.

BUDOWA NOWEJ STACJI ROLNICZEJ W EMEK. Ziko donosi: Subsydjowana przez Keren Hajessod rolnicza stacja eksperymentalna w Tel Awiwie rozpoczęła budowę nowej stacji w Djebata w dolinie Izreel. Przy budowie zajętych jest 70 osób.

LEGJON ŻYDOWSKI WE FILMIE. Pewne amerykańskie przedsiębiorstwo filmowe zwróciło się do Włodzimierza Żabotyńskiego z wnioskiem, by napisał scenarjusz do filmu o historji żydowskiego legjonu. Żabotyński nie dał na razie odpowiedzi na propozycję towarzystwa filmowego.

kiem pracy wszystkich jej członków. Przywiązanie do wartości społecznych zależnem jest od tego, czy dobro społeczne jest istotnem dobrem, wspólnem dla wszystkich. Prawdziwe duchowe wartości społeczne rodzą się w wspólnym wysiłku, w współpracy dla jednego celu, z tą samą tendencją.

I w tem mieści się istota problematu stosunku socjalizmu do nacjonalizmu u Gordona. Dla niego jest jasnem, że wspólna praca około tworzenia własnej społeczności żydowskiej w Erec wszystkich jej członków stworzy sama przez się podstawę społecznej sprawiedliwości. Zawsze podkreślał obłudę „kolonistów" żydowskich, którzy mając ciągle na ustach słowo nacjonalizm i sjonizm tylko o swoje własne dbają dobro. Nacjonalizm nie może opierać się na wyzysku, nacjonalizm to wspólnota myśli i czynów grupy ludzi, o wspólnych duchowych właściwościach. Niema wspólnoty myśli, gdzie nie istnieje wspólnota czynów. Odrodzenie duchowe narodu żydowskiego jest czczym frazosem, jeśli nie opiera się na takiej pracy, która w rzeczywistości zdoła utrzymać jedność narodu. Dlatego nacjonalizm A. D. Gordona jest najszlachetniejszym wyrazem tych dążności ludzkich, które chcą zjednoczyć swobodny rozwój wartości jednostki z zbiorowem życiem całej społeczności.

Nie ulega wątpliwości, że realizowanie takiego nacjonalizmu zależy od wartości pojedynczej jednostki. Gdybyśmy ujęli ideał Gordona z tego punktu widzenia określilibyśmy go jako: — **wychowanie człowieka do takiego życia społecznego, które byłoby najszlachetniejszym wyrazem jego potrzeb i dążności.** W tem streszcza się to, co nazywamy „gordonizmem".

* * *

Dziś, w obliczu ciężkiej sytuacji w Erec i niezmiennego indyferentyzmu wielkich jeszcze rzesz żydów, które nie zdołały dotąd zrozumieć, że sjonizm to ich sprawa, że chodzi o ich godność, o treść ich życia — święcąc rocznicę śmierci naszego ukochanego Mistrza, odczuwamy dotkliwie brak tego pocieszyciela serc zwątpiałych, człowieka, który na sobie dawał przykład tego, że wola i święte umiłowanie ideału wszystko zmogą. Przed naszemi oczyma uśmiechnięta twarz 65-letniego młodzieńca i duch wiecznie młody, bo wiecznie tworzący w sercach jego najlepszych uczniów, w czynach tych, co się „młodymi robotnikami — Hapoel Hacair" nazwali i w umysłach tych wszystkich, którzy wśród przeciwności i trudów nowo budują dla Narodu przyszłość.

A. D. Gordon jest nietylko symbolem Pracującej Palestyny, ale również symbolem nowego, twórczego ducha całego narodu żyd. Ozjasz Spiro.

Wiadomości z kraju

Ostateczna likwidacja sprawy Kestenberga

Minister oświaty p. Dobrucki podpisał rozporządzenie tej treści, że osławionemu „rabinowi" Kestenbergowi z Radomia nie wolno więcej prowadzić ksiąg i aktów, związanych z urzędem rabina. Zarządzenie to zostało przesłane do województwa kieleckiego, które ma przesłać je z kolei do starostwa w Radomiu. W przeciągu kilku dni mają być wszystkie formalności załatwione, a rozporządzenie wejść w życie. Minister oświaty uważa, iż ponieważ kandydatura Kestenberga upadła w Radomiu, nie ma Kestenberg więcej prawa do spełniania funkcji rabina.

W ten sposób został ostatecznie zlikwidowany od wielu lat ciągnący się zatarg między rabinem a gminą żydowską w Radomiu. Jak wiadomo, już po wyborze nowego rabina radomskiego w osobie rab. Steinberga, z Jarosławia, rabin Kestenberg nie dopuścił nowoobranego rabina do urzędu, szukając protekcji u rebego z Góry Kalwarji. Powoływał on wielokrotnie gminę żydowską do sądów rabinackich. Obecne zarządzenie ministra oświaty kładzie kres machinacjom „rabina" Kestenberga.

Porwanie 14-letniej dziewczyny żydowskiej do klasztoru

Kupiec lwowski Efroim Promis doniósł onegdaj do policji, że służąca Marja Wojtynko uprowadziła jego córkę i oddała ją do klasztoru. Służąca ta była od 14 lat zajętą w domu Promisa i była piastunką uprowadzonego dziecka. Wojtynko była fanatyczką na tle religijnem. Z powodu niespełnienia jej żądań w sprawie wynagrodzenia za służbę, groziła Wojtynko zemstą na Promisach. Rodzice stwierdzili już po zniknięciu córki, że piastunka prowadziła wielokrotnie dziewczynkę do cerkwi i uczyła ją pacierza. Dziecko, niedozorowane należycie przez rodziców zaabsorbowanych pracą, było powolnem zamierzeniom fanatyczki. W dwa dni po odejściu służącej, znikła z domu dziewczynka. Dziecko widziano ze służącą, idącą do księdza Łączyny, zamieszkałego w parafji greckokatolickiej we Lwowie. Rodzice, poszukując dziecka u księdza Łączyny, dowiedzieli się, że służąca wyjechała do Stanisławowa, a później do Kołomyji. Uprowadzone dziecko znajduje się podobno w jednym w zamiejscowych klasztorów około Lwowa.

Znowu potworna zbrodnia

Potworna zbrodnia ujawniona została onegdaj w powiecie wileńsko-trockim. Ofiarą niewyśledzonych dotychczas zbrodniarzy padły 4 osoby, których zwłoki z rozpłatanemi siekierą głowami znaleziono częściowo w dworze Leśniczówka, częściowo w pobliżu tego dworu. Zamordowani zostali małżonkowie Masłowscy, ich 17-letnia córka i parobek Masłowskich. Zwłoki pomordowanych znaleźli okoliczni chłopi.

Rzecz znamienna, że zbrodniarze nie tknęli ani kosztowności ani pieniędzy. Według przypuszczeń policji, był to zbiorowy akt dzikiej zemsty. Zbrodni dokonali prawdopodobnie okoliczni włościanie.

—oSo—

PREZYDENT PAŃSTWA wyjeżdża definitywnie w dniu 17 bm. do Poznania. Pobyt w Poznaniu potrwa 2 dni.

POMNIK BERKA JOSELOWICZA. W Białobrzegu pod Kockiem ma stanąć na grobie Berka Joselowicza pomnik. Magistrat warszawski uchwalił wyasygnować na ten cel jednorazowe subsydjum w kwocie 200 zł.

AUTOMATY TELEFONICZNE W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Zarząd telefonów postanowił w najbliższym czasie ustawić w kilku ruchliwych punktach miasta automaty telefoniczne. Będą one działały po wrzuceniu do nich kolejno 3 monet 5-groszowych. Aparaty automatyczne są już w drodze do Warszawy. — Byłoby na miejscu, aby i w Krakowie pomyślano o urządzeniu automatów telefonicznych w kilku przynajmniej punktach miasta!

Z POCZTY. Z dniem dzisiejszym zaprowadza się relację telefoniczną między Makowem Małopolskim a Wiedniem.

ECHA NAPADU NA POS. ZDZIECHOWSKIEGO. W związku z głośną sprawą nocnego napadu na pos. Zdziechowskiego wystąpiły władze żandarmerji wojskowej przeciw redakcjom „Rzeczypospolitej" i „Gazety Porannej Warszawskiej" o zniesławienie w druku. Termin tych spraw, budzących wielkie zainteresowanie, będzie wyznaczony na marzec. Zaznaczyć należy, że jedno wymienionych pism oświadczyło gotowość dostarczenia dowodu prawdy na to, kim są sprawcy owego napadu.

Śledztwo w sprawie napadu na pos. Zdziechowskiego ma być umorzone z powodu niemożności wykrycia sprawców.

WYROK W PROCESIE KOMUNISTYCZNYM W ŁOMŻY. Onegdaj zapadł wyrok w wielkim procesie komunistycznym w Łomży. Z pośród czterdziestu kilku oskarżonych zostało 11 skazanych na okres 2 do 5-letniego więzienia. Reszta [illegible] uwolniona od winy i kary.

KATASTROFA KOLEJOWA. Z Warszawy donoszą: Onegdaj wieczorem na dworcu głównym, pociąg towarowy w czasie manewrowania z powodu nienastawienia zwrotnicy, najechał na pociąg nr. 413, odjeżdżający do Gdańska. Nastąpiło zderzenie, wskutek którego 3 wagony i lokomotywa zostały uszkodzone. Dwóch pasażerów i pomocnik maszynisty zostali lekko ranni. Pociąg gdański odszedł z dwugodzinnem opóźnieniem.

ZGRZYTY.

Zjazd Piastowców

OBRADOWAŁ W WARSZAWIE.

Hej na górze dolina,
Przy dolinie dębina.
A w młyneczku na koło
Spada woda wesoło.

Z elementarza.

Hej, w hotelu na Jana,
Zjazd rajcuje od rana,
Paskopiasty, piastowce,
Wilk przebrany za owcę,
Za owcę.

Piast u boku Rzepichy
Z dzbana miód pił, jadł z michy
Dziś Piast Witos z swą kliką
Pije szampan Veuve Cliquot
Veuve Cliquot.

A w dyskusji wokoło
Spada woda wesoło,
Ten, ów siedzi jak ciele,
Witos gada i miele
I miele...

Nam oszczędzi Pan z nieba
Z mąki chłopskiej tej chleba,
Grad zbił w maju plon wsiowy
Jemy chlebuś „Dziadkowy"
„Dziadkowy"...

Koren.

Lista Nr. 59

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365).

I. Prof. Dr. Adolf Beck ze Lwowa składa 20 zł. **Dr. Juljues Frist z Krakowa 25 zł.**

II. Dr. Izrael Hammerschlag z Nowego Targu składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Jakóba Stillera w Nowym Targu, 2. Dra Henryka Goldnera w Nowym Targu, 3. Dra Bertolda Sterna w Nowym Sączu, 4. Zygmunta Graja w Nowym Targu, 5. Dra Szymona Pacanowera w Czarnym Dunajcu, 6. Dra Jakóba Schlacheta w Czarnym Dunajcu.

III. Zygmunt Nebenzahl składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Bernarda Halperna, 2. Dra Henryka Kleinhändlera, 3. Edmunda Nebenzahla, 4. J. Tislowitza, 5. Dra Henryka Silberberga, 6. Dra Lduwika Ahronsohna.

IV. Leon Stern z Nowego Sącza składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Simona Kleinmana w Nowym Sączu, 2. Markusa Sterna, 3. Barucha Berlichera w Nowym Sączu, 4. Firmę S. Engländer w Nowym Sączu, 5. Judę Knöbla w Nowym Sączu, 6. Henryka Holländera w Nowym Sączu.

V. A. H. Zipper z Krakowa składa 25 zł., **A. Lapin z Grodna 25 zł., Mathias Hendler z Krakowa 25 zł. Dr. Leopold Bleier z Trzebini 25 zł.**

VI. Henryk Sperling składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Mieczysława Lorię w Gdańsku.

VII. Dr. Izydor Margulies z Przemyśla składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Daniela Haasa w Przemyślu, 2. Joachima Klagsbalda w Przemyślu, 3. Dra Leona Peipera w Przemyślu, 4. Dra Józefa Scheinbacha w Przemyślu.

VIII. Inż. M. Hochwald składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Inż. J. Krebsa, 2. Inż. Strassmanna, 3. Inż. M. Alfusa w Bielsku, 4. Inż. M. Goldwassera.

IX. Składnica Apteczna „Zoria" składa 25 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty: 1. Firmę „Ozon" we Lwowie, 2. Firmę R. Areichowski i E. Rompalski w Warszawie.

X. Dr Eugenjusz Eisner z Przemyśla składa 25 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Arnolda Schnebauma w Radymnie.

XI. A. L. Sojka z Częstochowy składa 25 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: Dyr. S. Jacobsona w Częstochowie.

XII. Dr Leopold Wechsler z Oświęcimia składa 25 zł.

Wesoły kącik

W DOBIE ZMORY FISKALIZMU



A przecież nie ściągnęliśmy od niego dość podatków, bo inaczej nie miałby za co kupić sznura.

(„Judge", New York)

ŚPIĄCY KRYTYK.

Pewien autor zaprzeczył staremu krytykowi prawa wypowiedzenia się o jego tragedji, gdyż spał podczas przedstawienia i sztuki wcale nie zna. „Kochany panie", odpowiedział krytyk, „spanie jest także krytyką!

W SZKOLE.

Nauczycielka: Karolku uważaj! Jeśli powiem: „Jestem piękną", to jaki to jest czas?

— Przeszły.

PIĄTEK NIE JEST WYJĄTKIEM.

— Jak sądzisz, czy to przynosi nieszczęście, jeśli się bierze ślub w piątek?

— O nie! Dlaczegóżby piątek miał stanowić wyjątek.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 12 lutego.

Warszawa (1111 m) 15,00—15,25 Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny. 16,45—17,10 Odczyt pt. „Wrażenia z pobytu na Jawie", 17,15—18,40 Koncert. 18,40—19,00 Rozmaitości. 19,45—20,10 Pogawędka z działu „Radjokronika". 20,30—20,50 „Polowanie na głuszca" fragment z „Puszczy" Józefa Weyssenhoffa, w opracowaniu radjofonicznem i dekoracjach akustycznych p. Andrzeja Wodzinowskiego, z udziałem artystów scen warszawskich. 20,55—22,00 Koncert muzyki lekkiej. 22,00—22,30 Sygnał czasu. Komunikaty. 22,30—23,30 Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Ziemiańska".

Wiedeń (517,2 577 m) 15,30 koncert, 19 Opera Wagnera „Lohengrin". Następnie Jazzband.

Berlin (483,9 566 m) 17,18 Orkiestra kameralna, 20,30 Wesołe pieśni. 21 Orkiestra, 22,30—24,30 Muzyka taneczna.

Medjolan (315,8 m) 20.45 [illegible] „Cyrulik Sewilski". 23—23,30 Jazzband.

ZE SPORTU.

SEKCJA PIŁKI NOŻNEJ Ż. K. S. MAKKABI Kraków, wzywa swoich członków do bewzględnego uczęszczania na gimnastykę, która odbywa się we wtorki i czwartki od godziny 7,30 w sali Gimnazjum Hebrajskiego przy ulicy Brzozowej.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 58	**Luty 12** Czwartek 10 Adar 5687	Zachód słońca 16 m. 41

Wykłady Dra Nataniela Thona na Uniwersytecie Hebrajskim

Dr. Nataniel Thon, syn posła dra Ozjasza Thona, rozpoczął w Instytucie Chemicznym na Uniwersytecie Hebrajskim wykłady z dziedziny chemji. Młody uczony żydowski, krakowianin, który niedawno ogłosił bardzo przychylnie przyjętą przez koła naukowe pracę z dziedziny chemji na Uniwersytecie w Berlinie, jest kierownikiem specjalnego oddziału Instytutu Chemicznego w Jerozolimie. Dr Nataniel Thon ogłosił obecnie następujące wykłady: 1) „Wstęp do matematyki dla chemików" (4 godziny tygodniowo), 2) Statyka i kinetyka chemiczna (1 godzina tygodniowo). Wykłady dra Thona skupiają liczne rzesze uczniów i słuchaczy. Dr. Nataniel Thon pracuje obecnie również nad stworzeniem terminologji naukowej. Jest on członkiem komisji dla terminologji fachowej przy Hebrajskim Komitecie Językowym.

Odczyt Dra M. Weicherta

Znany żydowski krytyk literacki i głęboki znawca teatru europejskiego Dr. M. Weichert z Warszawy wygłosi w niedzielę, dnia 13 bm. o godzinie 11 przedpołudniem w sali „Merkaz-Haceirim" (Krakowska 41, w gmachu gminy żydowskiej) odczyt na temat: „Dzisiejsze ośrodki teatralne w Europie: Berlin a Moskwa".

Tezy odczytu: Ośrodek w znaczeniu teatralnym, ongi a dziś. Reżyser Reinhardt i dramatopisarz Hauptman, Mistrze nastrojów — Stanisławski i Czechow, Wpływy otoczenia cesarskiego i dworu carskiego, Rewolucja a teatr, Inteligencja a masa. Tysiące aktorów w jednem widowisku. Teatr w szkole, klubie i fabryce. — Jewrejnow, Mejerchold, Tairow, Bez kurtyny i kulis. Burzenie i odbudowa. Treść czy forma. Na gruzach ekspresjonizmu w Niemczech. „Hamlet" we frakach. Temperament i wdzięk. Geniusz aktorski. W królestwie humoru. Na drogach do nowego realizmu.

W sprawie studjów zagranicą

Centralny Komitet Wykonawczy Zw. Żyd. Akad. Stow. Samop. (Warszawa, Nowy Swiat 21), podaje do wiadomości zainteresowanych, że uzyskał możność otrzymania pozwolenia na wyjazd do Czechosłowacji dla studjów w tamtejszych wyższych zakładach naukowych. Podania należy kierować do sekretarjatu C. K. W., Warszawa, Nowy Swiat 21, pokój Nr. 2. Do podania należy załączyć: 1) Swiadectwo zamożności rodziców, 2) deklarację, w której rodzice zobowiązują utrzymać petenta przez cały czas trwania studjów, oraz 3) 15 zł.

DŹIS REDUTA TEATRALNA.

Publiczność coraz tłumniej napływa do gmachu teatru po bilety na tę świetną zabawę. Dziś od godz. 11 w południe do 8-mej wiecz. bez przerwy czynna jest kasa gmachu teatru im. Słowackiego, od 6-tej wiecz. w Starym Teatrze. Zniżkowe bilety akademickie i oficerskie są na wyczerpaniu. Komitet uczynił wszystko możliwe, by zapobiec natłokowi i umożliwić swobodne poruszanie się tłumów, oraz estetyczny rozwój tańców. Reduta rozpocznie się powitaniem władz o godz. 11-tej, poczem zaraz rozpoczną się tańce dwu orkiestr jazz-bandowych pod kierunkiem kapelmistrza p. Glücksmana. Konkursy piękności toalet oraz koło szczęścia zostaje pod kierunkiem ściślejszego komitetu artystów. Wśród nagród znajdują się kilowe pakunki słodyczy i czekolady, ofiarowane przez firmę „Optima", artystyczne szale, malowane przez grupę malarzy, 10 lóż gratisowych, ofiarowanych przez dyerkcję teatru i cały szereg nagród z konfekcji damskiej i męskiej. Dalsze sensacyjne niespodzianki odsłoni komitet dopiero w toku zabawy.

O podjęcie robót publicznych na terenie Krakowa

Konferencja zainteresowanych władz w województwie.

We czwartek wieczorem odbyła się w biurze p. wojewody Darowskiego konferencja w sprawie uruchomienia robót publicznych rządowych, samorządowych i prywatnych celem przeciwdziałania bezrobociu.

W konferencji, której przewodniczył p. wojewoda, wzięli udział: p. prezydent miasta inż. Rolle z naczelnikiem budownictwa miej. inż. Kleczkiem, dyrektor robót publ. inż. Dudek, prezes Izby Budowniczych inż. Ronka, naczelnik wydziału Pracy województwa Dr Kwiatkowski, naczelnik wydziału dyrekcji kolei inż. Krüger i kierownik państw. urzędu pośrednictwa pracy Dr Müller. Na wstępie p. wojewoda podniósł konieczność bez zwłocznego uruchomienia robót, na razie ze względu na porę zimową przynajmniej częściowo, oraz potrzebę skoordynowania programu robót rządu i miasta.

Prezydent Rolle przedstawił plan robót miejskich na rok bież. a zapowiedział ich rozpoczęcie przed 1 marca, w pierwszym rzędzie budowę kolektora t. zw. zachodniego, prosząc p. wojewodę o poparcie starań miasta o pożyczkę inwestycyjną 1,200.000 zł. Roboty miejskie tak przewidziane, mogłyby zatrudnić około 900 robotników przez czas 8-miu miesięcy.

Dyr. Dudek przedstawił plan robót publ. państwowych, wykazując potrzebę zapewnienia kredytu z góry na cały rok, celem umożliwienia planowego rozłożenia tych robót i pozostawienia swobody dysponowania kredytami w granicach poszczególnych paragrafów budżetu w okresie rocznym (nie miesięcznym).

Przedstawiciel dyrekcji kolei zaznaczył, że kredyty przyznane dyrekcji na I. kwartał uwzględniają głównie roboty kolejowe na terenie Śląska Ciesz. (Zebrzydowice—Czarnolesie), zapowiedział również budowę nowego domu mieszkalnego dla kolejarzy (przy III. moście w Krakowie).

Inż. Ronka, prezes Izby bud. poruszył potrzebę taniego kredytu na uruchomienie prywatnych budów na cele mieszkalne.

P. wojewoda przedstawił swoje dotychczasowe starania u władz centralnych, zapowiedział dalszą interwencję celem uzyskania jaknajwiększych kredytów na cele robót publ., przyczem wziął pod szczególną uwagę sprawę rozbudowy dworca kolejowego w Krakowie, domów mieszkalnych dla kolejarzy, jak również prowadzenie robót około drogi Kraków—Ojców. Nadto przedstawił p. wojewoda złożone mu przez Izbę handlową projekty, dotyczące budowy fabryki kabli w Krakowie, Płaszowie i innych. Wkończu na konferencji wyjaśniono, że ustalenie całokształtu robót publicznych, rządowych i samorządowych na terenie województwa krakowskiego nastąpi w najbliższym czasie po uchwaleniu budżetu państwowego przez Sejm i Senat.

—oSo—

— Z DZIAŁALNOSCI MIEJ. MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Ostrowskiego posiedzenie komisji miejskiego Muzeum przemysłowego. Na porządku dziennym między innymi było sprawozdanie dyrektora Muzeum za rok szkolny 1925/26, oraz projekt budżetu Muzeum na rok 1927/28. Projektowany budżet Muzeum po stronie przychodów i rozchodów wraz z wydatkami nadzwyczajnymi zamyka się kwotą zł. 303.630. Pozatem komisja Muzeum przyjęła do wiadomości przedłożony przez dyrekcję Muzeum program pracy isntytucji na rok bieżący, który m. in. obejmuje szereg kursów zawodowych, wystaw, wydawnictw, oraz uruchomienie pracowni psychotechnicznej.

— Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. Zapowiedziany odczyt p. prezydenta Drzewieckiego na temat „Z dziedziny zagadnień organizacyjnych wytwórczości", odbędzie się dzisiaj, w sobotę, o godz. 6 popoł. w sali Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, Długa 1, w związku z walnem zebraniem Towarzystwa ekonomicznego, na którem ustępujący wydział złoży sprawozdanie ze swojej działalności. — Goście mile widziani.

— AUKCJA SZTYCHÓW. W Bibljofilu Polskim Towarzystwa Miłośników książki odbędzie się dzisiaj w sobotę, o godz. 5 aukcja sztychis najwybitniejszych autorów. Aukcja odbędzie się w podziemiach księgarni Gebethnera i Ski.

— NA TARGACH WCZORAJSZYCH zaznaczył się średni dowóz artykułów spożywczych. Ceny były przeważnie utrzymane.

— Z DZIAŁALNOŚCI TOW. RATUNKOWEGO. W tych dniach pod przewodnictwem prezesa Tow. ratunkowego dyr. Krzyżanowskiego odbyło się posiedzenie wydziału Towarzystwa. Na posiedzeniu załatwiono szereg spraw administracyjnych, oraz przedłożono sprawozdanie finansowe. Po uchwaleniu budżetu za 1-szy kwartał 1927 r., wybrano komisję gospodarczo-finansową.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY W ARESZTACH. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe do aresztów miejskich przy ul. Skawińskiej, gdzie aresztant Oskar Aferbach w zamiarze samobójczym wypił większą ilość jodyny. Lekarz pogotowia po zastosowaniu środków zaradczych pozostawił desperata w areszcie. Powodu zamachu nie ustalono.

— SAMOCHÓD PRZEJECHAŁ wczoraj na ul. Zwierzynieckiej 15-letnią Anielę Kowalczównę, szwaczkę. Nieszczęśliwa doznała złamania prawej nogi. Lekarz pogotowia przewiózł ją do szpitala hirurgicznego.

— POŻAR. W piątek rano interwenjowała straż pożarna w mieszkaniu p. Stempla przy ul. Stradom 15, gdzie zapaliła się belka sufitu. Straż po półgodzinnej akcji ugasiła ogień, który powstał prawdopodobnie od komina.

— ZUCHWAŁA KRADZIEŻ W POCIĄGU. Dn. 10 bm. zawiadomiono urząd śledczy, że na stacji kolejowej w Ciężkowicach skradziono z pociągu na szkodę żony kupca Welesa z m. Łodzi futro perskie wartości 4.000 zł oraz gotówkę 360 dol. am. znajdującą się w kieszeni tego futra. Sprawca po dokonaniu kradzieży wyskoczył z pociągu i zbiegł.

— DWIE PODUSZKI skradziono podczas ubiegłej doby: jedną na szkodę p. Tigner przy ul. Dietla 68, a drugą p. Jędrzejczykowi przy ul. Żytniej 6. — Nadto zgłosiła p. Lita Spira (Miodowa 15) o kradzieży płaszcza wartości 100 zł z niezamkniętego mieszkania.

— WYSTAWA RZECZY SKRADZIONYCH. Organa urzędu śledczego zakwestjonowały 3 metry szewiotu granatowego, sztuczkę płótna białego, kilka metrów barchanu, 4 noże deserowe, 3 noże i 3 widelce srebrnez monogramem „O. M.", 2 skórki boksowe czarne, 4 koszul męskich surowy jedwab, raglan koloru ciemnego i inne rzeczy niewiadomego pochodzenia. Rzeczy te można oglądać w godzinach od 9—12 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Dalej IV. komisarjat zakwestjonował 10.95 ctm. materji na suknię w kratę niewiadomego pochodzenia i poszukuje właściciela. Dnia 7 bm. przytrzymał IV. komisarjat Ferdynanda Galasa i Władysława Galasa z poduszką wraz z wsypem różowym i białą poszewką z monogramem M. T. niewiadomego pochodzenia. IV. komisarjat jest w posiadaniu pierścienia srebrnego łańcuszkowego z kotwicą, odebranego osobom podejrzanym o kradzieże potokowe.

Powstanie w Portugalji.



Widok na Placa do Ricio, jeden z najpiękniejszych placów Lizbony.

Sprawa ministra Keudella na posiedzeniu Reichstagu

Oświadczenie kanclerza Marxa.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 11 2. (T) Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu omawiana była sprawa wniosku komunistycznego w sprawie działalności ministra spraw wewn. Keudella. Wniosek komunistyczny uzasadniał poseł Torgler, który bardzo ostro wystąpił przeciwko kanclerzowi Marxowi. Powołanie do rządu człowieka takiego jak v. Keudell było — oświadcza mowca — niesłychanem pogwałceniem demokracji ze strony kanclerza Marxa. W dalszym ciągu mowca analizuje szczegółowo działalność Keudella, podkreślając głównie jego rolę w tajnych organizacjach monarchistycznych.

Wśród ogólnego naprężenia zabiera głos kanclerz dr Marx, który oświadcza, że objektywne zbadanie wszystkich zarzutów dotyczących Keudella doprowadziło go do wniosku, eż nic nie przemawia za ustąpieniem ministra spraw wewn. Co się tyczy zachowania się Keudella podczas przewrotu Kappa, — oświadcza dr Marx — wszystko cokolwiek v. Keudell uczynił było wywołane rozkazami władzy przełożonej. Po obaleniu puczu i objęciu władzy przez prawowity rząd, Keudell potępił nawet przewrót dokonany przez Kappa.

W sprawie udziału Keudella w tajnych organizacjach zaznaczył kanclerz, że v. Keudell znany jest z gościnności, której od szeregu lat udziela w swym majątku rozmaitym organizacjom i związkom młodzieży. Keudell sprowadził do swych dóbr i gościł nie tylko związek Olimpja, ale także pokaźny zastęp dzieci z zagłębia Ruhry a nawet oddział skautów żydowskich. (Głosy na prawicy: słuchajcie! Wesołość na lewicy). Gdy w dalszym ciągu lewica przerywa przemówienie kanclerza wybuchami wesołości, rd Marx zwraca się do lewicy ze słowami:

— Panowie wydaliście już w tej sprawie wyrok. Ja jednak zachowuję zimną krew i spełnię swój obowiązek.

Wkońcu zaznacza mowca, iż wszelkie zarzuty przeciwko Keudellowi są nieuzasadnione, oraz że cały rząd solidaryzuje się z ministrem Keudellem.

Z kolei składa krótkie oświadczenie sam minister Keudell, który wśród ogólnego śmiechu na lewicy zapowiada, że zgodnie z przysięgą na wierność konstytucji dbać będzie o ochronę ustroju republikańskiego w Niemczech.

Po przemówieniu kilku mowców z ramienia socjalistów i demokratów przystąpiono do głosowania nad wnioskiem o wyrażenie votum nieufności ministrowi Keudellowi. — Wniosek odrzucony został 218 głosami przeciwko 163. Poza socjalistami i komunistami głosowała za wnioskiem część demokratów oraz — rzecz wielce charakterystyczna — jeden z przywódców centrum, b. kanclerz dr Wirth.

—oOo—

Nowa inicjatywa prez. Coolidge'a

w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 11 2. (L) Prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge wystąpił z nową inicjatywą celem ograniczenia zbrojeń na morzu. W myśl projektu Coolidge'a. ustanowiony ma być jednolity kontyngent zbrojeń morskich dla Stanów Zjednoczonych i Anglji, z tem jednak, że oba państwa ograniczą swój obecny stan zbrojeń na morzu. Stan uzbrojenia morskiego Japonji ma się wyrażać w odniesieniu do stanu uzbrojenia Anglji i Ameryki w stosunku 5:3.

Nieprzychylne przyjęcie planu Coolidge'a we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 11 2. (P) W tutejszych kolach politycznych plan Coolidge'a napotkał na znaczny sprzeciw. Powszechnie sądzą, że Francja odmówi zastosowania się do wniosku prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Znaczne podwyższenie taryfy celnej w Austrji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 11 2 (D) Dziś ogłoszony został rządowy projekt noweli do ustawy o taryfie celnej, który w przyszłym tygodniu ma wpłynąć do parlamentu. Projekt przewiduje bardzo znaczną podwyżkę opłat celnych. Szczególnie zaś ceł agrarnych, co przedewszystkiem dotknie Jugosławję, Czechosłowację i Polskę. Ponadto przewidziana jest podwyżka ceł od samochodów, wyrobów tekstylnych i niektórych wyrobów metalowych.

W kołach rządowych podają jako uzasadnienie podwyżki ceł konieczność poddania rewizji umów handlowych z całym szeregiem państw. Podwyżka taryfy celnej służyć ma do wywarcia odpowiedniej presji podczas rokowań.

Układ jugosłowiańsko-sowiecki?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Belgrad, 11 2. (D) W tutejszej prasie rozeszły się pogłoski, iż Jugosławja zawarła ostatnio tajny układ z Rosją, mający stanowić przeciwwagę układu włosko-albańskiego. — Gdyby wiadomość ta okazała się prawdziwą, mielibyśmy fakt o olbrzymiem znaczeniu dla stosunków politycznych w Europie.

Briand o stosunkach francusko-włoskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 11 2. (P) Briand udzielił wywiadu redaktorowi „Gazetta di Popolo" na temat stosunków francusko-włoskich. Briand oświadczył, że stosunki pomiędzy obu państwami układają się teraz coraz pomyślniej. Na zapytanie, czy zamierza w najbliższym czasie spotkać się z Mussolinim, Briand odpowiedział: — To jest tajemnica przyszłości.

Rząd niemiecki określi w przyszłym tygodniu swe stanowisko wobec rokowań z Polską

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 11 II. (T) Dziś odbyła się międzyministerjalna konferencja w sprawie rokowań handlowych z Polską. Słychać, że narady nie doprowadziły do rezultatu. Gabinet Rzeszy ma w przyszłym tygodniu skreślić swe stanowisko w tej sprawie.

Echa magdeburskiej afery

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 11 2. (T) Z Magdeburga donoszą, że dochodzenia dyscyplinarne prowadzone przeciwko sędziemu śledczemu Köllingowi w związku z głośną aferą Schroedera, zostały przerwane z powodu rzekomej choroby Köllinga.

Wniosek Labour Party w sprawie Chin - odrzucony

Londyn, 11 2. PAT. Izba gmin odrzuciła 320 głosami przeciwko 113 tu dotyczącą polityki angielskiej w Chinach poprawkę Labour Party do adresu odpowiedzi na mowę tronową.

Śnieżyce w Japonji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 10. 2. (D) New Jork Herald donosi z Tokio, że podczas szalejących w Japonji śnieżyc, zginęło 102 ludzi.

Fundusz błp. Róży Rockowej

Bester Samuel, Paryż, 900 Zł, Landesmann Markus, Payrż, 450 Zł, Eber Herman 25 Zł, Blatt Herman 5 Zł, Dr. Delches Adolf 10 Zł, Feldmann A. Y. 5 Zł, Gutfreund Arnold 10 Zł, Greidinger Mojżesz 20 Zł, Taksen Maurice, Paryż, 180 Zł, Thorn Abraham i Teofila 45 Zł, Horn Adolf 5 Zł, Spira Wolf 10 Zł, Beckmann Zygmunt 5 Zł, Fränkel Bertold 50 Zł, Spitzlowa Marja 10 Zł, Immerglück Roman 5 Zł, Dr. O. Herschdorfer 10 Zł, Isenbergowa Flora 10 Zł, Jahr Markus 5 Zł, Schorr Majer 25 Zł, Hirschhaut Adolf 5 Zł, Kaufmann Gusta 10 Zł, M. Adler 10 Zł, Leonora Grüner 5 Zł, Reich Maurycy 10 Zł, Hudes Saml 5 Zł, Heublum Pinkus 10 Zł, Heublum Szymon 5 Zł, Immerglück Józef 10 Zł, Haas Maurycy i Syn 10 Zł, Goldfinger Salomea 5 Zł, N. N. 100 Zł, I. L. 10 Zł, Hartmann Helena 5 Zł, Dr. Ela i Marek Stielowie 20 Zł, Dr. Zygmunt Lachs 15 Zł, Ader Wilhelm 40 Zł, Spira Gustawa 25 Zł, Kirschbaum Joel 10 Zł, Körbel Salomea 10 Zł, B. Hendler 5 Zł, Eckstein i Ska, Tarnów, 30 Zł, Dr. Józef Katzner 10 Zł, Judt Izydor i Józefina 100 Zł, Falter Adolf 100 Zł.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wyrok w procesie dyrektorów Pol. Banku Przem. zapadnie dziś

Dwaj oskarżeni już zostali uwolnieni wskutek cofnięcia oskarżenia przez prokuratora.

Kraków, 12 lutego.

Wczorajszy, przedostatni dzień rozprawy przeciw dyr. Filippiemu i tow., oskarżonym o zbrodnię oszustwa, przyniósł nielada sensację. Mianowicie dwaj oskarżeni, wicedyr. Dronka i prokurent Moeser zostali na wniosek prokuratora uwonieni od oskarżenia przed zakończeniem procesu.

Pierwszą część rozprawy zajęło przesłuchanie dalszych świadków odwodowych, zeznających zgodnie z tłomaczeniem się oskarżonych.

Po przerwie zabiera głos prokurator Dr. Tokarski i oświadcza, że **cofa w całości akt oskarżenia odnośnie do Moesera i Dronki, ponieważ w toku rozprawy wyszły na jaw nowe okoliczności, które w chwili redagowania aktu oskarżenia nie były wiadome, a które uzasadniają cofnięcie aktu oskarżenia.**

Wobec tego oświadczenia prokuratora, przewodniczący trybunału ogłasza wyrok **uwalniający osk. Moesera i Dronkę od zarzuconej im zbrodni** oszustwa. Po ogłoszeniu wyroku pp. Moeser i Dronka opuszczają ławę oskarżonych, a obrońca obu uwonionych Dr. Woźniakowski ławę obrońców.

Następnie zabierają głos znawcy prof. Lulek i Wiśniewski, którzy zgodnie przedkładają swe ostateczne orzeczenia.

Wyniki przeprowadzonej rozprawy pozwalałaby zdaniem znawców na następujące wnioski, co do zarzutów objętych aktem oskarżenia:

1) Jedną grupę zarzutów, a mianowicie co do transakcyj na szkodę zarządu dóbr Potockich, firmy Kuźnicki, dalej p. Lewalskiego i spółki akc. „Tepege" można uważać za wyjaśnione dostatecznie zeznaniami zaprzysiężonych świadków, oraz przedłożonemi dokumentami, stwierdzającemi zawarcie umowy, albo późniejsze zatwierdzenie dokonanych transakcyj.

2) Druga grupa zarzutów obejmuje wszystkie inne transakcje (za wyjątkiem jednej z klientem Islerem). Wyjaśnienia oskarżonych co do tej grupy przedstawiają się znawcom jako **ewentualnie możliwe do przyjęcia, chociaż nie można do nich dojść na podstawie samych ksiąg i dokumentów, lecz trzeba jeszcze uwzględnić**, i to w dużej mierze, zeznania świadków i oskarżonych. Pochodzi to stąd, że w Pol. Banku Przem. panowało wówczas większe, niż w innych instytucjach finansowych lekceważenie formy, które sprawiło, **że nawet interesy większych rozmiarów nie były należycie udokumentowane.**

W wypadkach, w których różnice kursów mają pochodzić z transakyj przedgiełdowych, wyjaśnienia oskarżonych są również możliwe do przyjęcia, chociaż nie wynikają całkiem wyraźnie z ksiąg ani dokumentów, albowiem wedle zeznań osk. Moesera, jego dziennik giełdowy zawierał także od czasu do czasu transakcje przedgiełdowe, o ile zostały dokonane przez niego, oraz przydziały akcyj z nostra na rzecz personalu urzędniczego, o ile mu zostały podane do wiadomości. Zastosowany w tych wypadkach kurs jest najniższym kursem giełdowym z dnia poprzedniego bez uwzględnienia zwyżki, która odtąd się zaznaczyła.

W wypadkach, w których różnice kursów wynikają z różnic dat między wydaniem zlecenia a jego wykonaniem, powoływanie się oskarżonych na omyłki, popełnione przez personal biurowy, ma za sobą zeznania kilku świadków, którzy podali, że omyłki w datowaniu nie były zjawiskiem wyjątkowem, zwłaszcza, że w okresie spadku waluty nie przywiązywano do walutowania wielkiej wagi.

3) Inny charakter nosi wspomniana wyżej transakcja z Iserem, co do której znawcy wykazują obszerne błędne rozumowanie oskarżonych. Jednak wobec stanowczości obrony oskarżonych w tym punkcie, znawcy nie wykluczają omyłki przy notowaniu odnośnych transakcyj tem więcej, że żaden z oskarżonych dyrektorów nie posiada wykształcenia prawniczego.

Po zamknięciu postępowania dowodowego nastąpiły wywody prokuratora dra Tokarskiego oraz obrońców dra Grossa i dra Gertlera.

Dzisiejsza rozprawa rozpocznie się od przemówienia adw. Paschalskiego. Poczem trybunał uda się na naradę. Wyrok będzie ogłoszony przypuszczalnie w godzinach popołudniowych.

—o0o—

Powstanie w Portugalji stłumione

Londyn, 11 II. Wedle doniesień Reutera, powstanie w Lizbonie zostało opanowane, po zdobyciu arsenału marynarki przez wojska rządowe. Arsenał ten stał długo pod ogniem artylerji rządowej. O godz. 5 popoł. bambardowanie doszło do punktu kulminacyjnego. W tym czasie atak wojsk rządowych wzmocniony został dwoma pułkami piechoty, która wraz z artylerją powróciła z Oporto. — Zwolna zaczął słabnąć ogień obronny powstańców i koło godz. 8 wieczór ustał. **Wkrótce potem rząd ogłosił, że powstanie zostało opanowane.**

Krwawe żniwo rewolucji

Londyn, 11 2 PAT. Wedle doniesień z Oporto, liczba osób zabitych podczas powstania wynosi 76 osób, rannych zaś 350. Aresztowano 38 oficerów. W Lizbonie liczba zabitych wynosi 198 osób.

Lizbona, 11 II. PAT. Rewolucjoniści zamordowali b. ministra wojny majora Americo Olavo. Minister spraw zagranicznych został wypuszczony na wolność.

Demonstracja socjalistyczna przeciw rządowi Marxa

Berlin, 11. 2. PAT. Wczoraj w godzinach wieczornych partja socjal-demokratyczna w Berlinie urządziła wiec demonstracyjny przeciwko obecnemu rządowi. W przepełnionej po brzegi sali pałacu sportowego przemawiali do tłumów robotniczych kolejno posłowie Stampfer, Dittmann, Breitscheid i Scheidemann. Breitscheid dowodził, że niemiecko-narodowi w ostatnich tygodniach nie byliby tak gwałtownie domagali się dopuszczenia ich do udziału w rządzie i nie poczyniliby ze swej strony tak daleko idących koncesyj za przyznanie im miejsc w gabinecie, gdyby polityka wewnętrzna oraz zagraniczna rządu miała być prowadzona nadal w tym samym kierunku, co dotąd. Kanclerz Marks, który zagwarantował ciągłość i niezmienność swej polityki nie będzie miał zdaniem posła Breitscheida siły, celem przeciwstawienia się naciskowi wywieranemu ze strony niemiecko narodowych. Po wiecu odbyła się demonstracja, która miała przebieg spokojny.

Z GIEŁDY

Krakowska giełda akcyj z 11 bm. Akcje zwyżkowo, dolar bez zmiany

Akcje: Bank Zw. Sp Zar 10.50—10.75 Tohan 9.25 Pharma 1 10, Zieleniewski 16.65—16.80 Pocisk 2, Parowozy 0.70 0.71, Górka 24.75—24.85 Siersza górnicza 4. Niemojowski 0.48—0.50. Trzebinia tłuszcze 6.25. Azot 0.53, Elektrownia 28. Krakus 0.32, Chodorów 112, Chybie 5.95, Piasecki 13.9—11.

Z rozpoczęciem dzisiejszego zebrania panowała dla papierów tendencja mocna, która utrzymała się aż do końca, przyczem kursa coraz wzmacniały się. Zainteresowanie silne uwidoczniło się znaczniejszemi obrotami, jakoteż i większą ilością transakcyj. Nadmienić należy szczególnie papiery cięższe, a to B. Zw. Sp. Zar., Zieleniewski, Górka, Chybie i Piasecki, z lżejszych Parowozy, któremi to papierami dokonano znaczniejszych obrotów przy tendencji mocnej. Reszta papierów na ogół bez zmiany. Po giełdzie nastrój mocny utrzymał się przy wzmożonem zainteresowaniu. Ruch panował silny, obroty znaczne.

Dla niekotowanych papierów sytuacja podobna. Kursa mocne wykazały przy znacznem zainteresowaniu i obrotach Jaworzno 16.90—17.40, Cegielski 23.75, Bank Polski ex kupon z dniem dzisiejszym (10 zł za 1926) 104—107, Gazy zachodnie 1.50, Lokomotywy 2.25—2.28, reszta bez zmiany. Len 0.12, Nafta 0.30, Elektrownia 0.06, Nafta Krosno 0.12, Tespy 18.

Na rynku walutowym tendencja na ogół bez zmiany. Kursa utrzymane na wczorajszym poziomie przy minimalnych różnicach. Podaż pokrywa w zupełności dość słabe zainteresowanie. W Krakowie gotówka dolarowa 8.93—8.93 i pół, czeki bankowo 8.97. Bank Polski bez zmiany 8.90 gotówka, 8.93 czeki.

Giełda warszawska

Warszawa 11 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 8·92. sprz 8·94 kup. 8·90
Londyn 43·52 sprz. 43·63, kup. 43·41
Belgja 124 25. 125·56, 123·94.
N. Jork 8·95. sprz. 8·97. kup. 8·93.
Paryż 35·25 sprz. 35·34. kup. 35·16.
Praga 26·57 sprz. 26·63 kup. 26·51.
Szwajcarja 172·50. sprz. 172·93. kup. 172·07
Włochy 38·87, 38·96. 38·78.
Wiedeń 1 6?6. sprz. 126·68. kup. 126·04

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 61.50—62.25, pożyczka kolejowa 101.50—101, pożyczka dolarowa 88. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 109·25 108·75 —· Bank Przemysłowy Lwów 0·—, Bank Zw. Sp.Zar. Poznań 11·25 Puls 6,90 Wild —·— Cegielski 24·50. Porowozy 0·75 Zawiercie 20·75, Żegluga 0·22, Polska nafta 0—, Siła i Światło 72·50, Ćmielów —·—. Starachowice 2·72 Pocisk 2·15, Zieleniewski 16·50 Żyradów 14·50 Chodorów 107—

Giełda wiedeńska

Wieden d. 11 b. m. (P. A. T.) **Dewizy.**

Amsterdam 283·?2, Belgrad 12·45, Berlin 168·09. Bruksela 98·58, Budapeszt 123·40, Kopenhaga 188·95, Londyn 34·41. Madryt 119·40, Medjolan 30·67, Nowy Jork 709 —, Oslo 18?·40, Paryż 27·?7. Praga 20·99 Sofja 5·10, Sztokholm 189·20, Warszawa 79·11—79·61 Zurych 136 37, Amerykańskie 70?·25, niemieckie 167·90 angieskie 34·84, polskie 79·— 80·—, szwajcarskie 136·15 czeskie 20 97, Węgierskie 123·95 —.

Akcje: Zieleniewski 13·?0, Silesja —·—, Fanto 12·, Gal. karpaty 40 1, Galicja 135·, Siersza 8·10 Bank małopolski —·—. Bank Hip. —·—. Tepege —·—

Giełda zurychska

Zurych, 11. 2 PAT. Paryż 20.43, Londyn 25.22 i pół, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.30, Włochy 22.47 i pół, Hiszpanja 87.40, Holandja 208.87 i pół, Berlin 123.23 3/4, Wiedeń 73.28 3/4, Sztokholm 138 3/4, Oslo 133.90, Kopenhaga 138.61 1/4, Sofja 3.75, Praga 15.40, Budapeszt 90.96 1/4, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.76 1/4, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 2.90 Helsingfors 13.10, Buenos Aires 216 3/4.

Giełda londyńska

Londyn, 11. 2 PAT. Nowy Jork 4.85 5/32, Holandja 12.12 1/4, Francja 123.49, Belgja 34.89 1/4, Włochy 112, Niemcy 20.47, Szwajcarja 25.21, Hiszpanja 28.87, Danja 18.19 i pół, Szwecja 18.17 i pół, Norwegja 18.84 i pół, Helsingfors 192.55, Praga 163 3/4.

Giełda paryska

Paryż, 11. 2 PAT. Londyn 123 i pół, Nowy Jork 25.45, Belgja 354, Hiszpanja 427 i pół, Włochy 110, Szwajcarja 489 i pół, Danja 678, Holandja 1018 i pół, Norwegja 655 i pół, Szwecja 679 i pół, Praga 75 i pół, Rumunja 14.20, Niemcy 603.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 11. 2 (AW). Warszawa 11.25, Londyn 495 1/8, Paryż 392. Wiedeń 14 1/16—14 1/48, Praga 296 1/4, Włochy 433 1/8, Belgja 13.80, Budapeszt 17.55, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252, Sofja 0.72, Holandja 40.01 i pół, Oslo 25.73, Kopenhaga 26.66, Sztokholm 26.68, Hiszpanja 16.73, Bukareszt 56 i 1/4, Berlin 23.70, Belgrad 176, Montreal 99.54.

„DYWAN"

Tkalnia dywanów i kilimów
KRAKÓW-PODGÓRZE
ŚW. KINGI 9 linja tram. 3
poleca
DYWANY i KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio.
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

PUDER i MYDŁO DLA DZIECI BÉBÉ SZOFMANA
UZNANE ZA NAJLEPSZE.

Puder leczy wszelkie dolegliwości skóry, mydło zapobiega takowym, krem zaś stosuje się wówczas, gdy działanie samego **tylko pudru Bebe** okazało się niedostateczne



CZEKOLADA „OPTIMA" JEST NAJLEPSZA

DROBNE OGŁOSZENIA

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych, — story od 15 zł. — kapy od 35 zł. — trzyczęściowe od 20 zł. — poleca wytwórnia firanek, Podgórze. ul. Traugutta 15, II. piętro.
Wykonuje się również haftem ręcznym i maszynowym z powierzonych materjałów.

AGEŃCI zdolni do interesu ratowego poszukiwani. Zgłoszenia do Adm. „N. D." pod „Prowizja".

POSZUKUJE SIĘ zdolnych zastępców w każdej miejscowości Rzplitej Polskiej do sprzedaży artykułów chemiczno-ceramicznych. Zgłoszenia pod „1282" do Adm. „N. Dziennika".

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, kapy na łóżka, firanki, płachty i płótna nieprzemakalne, artykuły gumowe, przybory podróżne i tapicerskie poleca najtaniej hurtownie i częściowo P. Müntz, Kraków, ul. Bożego Ciała 19. Filja: Rynek gł. 5 (róg Siennej). Dla P. T. Urzędów, kolei i pensjonatów specjalny rabat.

PANNA z kursem buchalterji, stenografji niemieckiej, pisząca na maszynie, z praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „B.".

KUPIĘ maszynę do pisania, używaną, lecz w dobrym stanie. Zgłoszenia listowne pod „Skrytka pocztowa Nr. 33", Kraków.

WŁAŚCICIEL energiczny, wotant Urzędu Rozjemczego, obznajomiony z ustawą lokatorów, poszukuje administracji kamienic. Zgłoszenia do Adm. „N. Dz." pod „Wotant".

ARTYKUŁY dla chorych na cukrzycę (diabetyków) poleca Rübner, Kraków, Bracka 7.

ZAKOPANE, Biuro J. Kubińskiego — sprzedaż will — parcel — dzierżawa pensjonatów.

TARTAK w Tarnowie, z własnym torem przemysłowym, przyjmie 2.000—3.000 m. sześc. drzewa do przetarcia. Warunki bardzo korzystne. Zgłoszenia: H. Eisen, Kraków, Starowiślna 39.

ZDOLNY AKWIZYTOR (podróżujący) z branży modno-galanteryjnej, za prowizją, poszukiwany. — Zgłoszenia pod „Galanterja" do Adm. „N. Dz.".

ZDOLNEGO EKSPEDJENTA branży modnej poszukuje A. Wachsman, Kraków, rakowska 7.

FORTEPIANY — Pianina — nowe — używane — zamiana — na raty — najkorzystniej: Wład. Bołoński (Zygm. Raba następca), Kraków, Pałac Spiski. Tel. 465.

A. WACHSTOCK, Kraków, ul. Józefa 25, tel. 4336. Odlewarnia cynku, ołowiu, cyny angielskiej, cyny do lutowania kompozycji i innych metali, poleca po cenach konkurencyjnych: cynk-remelted (w plytach), ołów (w blokach), cynę angielską (w blokach i sztabkach), cynę do lutowania (w sztabkach).

ANGIELSKIEGO JĘZYKA systemem praktycznym udziela po domach nauczyciel mający przeszło 30 lat praktyki w Anglji. Zgłoszenia „Anglopol" Nowy Dziennik.

Samuel Spanauf, Tarnów, Zabnieńska 12 A

podejmuje czynności w zakresie organizacji biur. zakładania ksiąg handlowych przy uwzględnieniu ostatnich przepisów podatkowych, umożliwiających przyznanie ulgowych stawek podatku, prowadzenia ksiąg na godziny, zestawienia bilansów i porządkowania zaniedbanej buchalterji.

Najlepszy WĘGIEL i KOKS Górnośląski do opału mieszkań i kuchni zakupicie najlepiej tylko u firmy:
„SILCARBO"
Zjednoczone Kopalnie Górnośląskie
Spółka Handlowa z ogr. odp.
Telefon Nr 1890 **w Krakowie** Telefon Nr 1890
Biura: ul. Dietla L. 107 (vis a vis P. K. O.) || **Składy:** ulica Pawia (tuż za bramą kolejową)
Dla P. T. Oficerów W. P. i Urzędników Państ. Rzecz. Pol. specjalne warunki przy powołaniu się na niniejszy dziennik

BLEDNICĘ niedokrwistość usuwa działa wzmacniająco, odżywczo, podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów
Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo-żelaziste
na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach — Cena za Fl. 4·25 Zł, pół 2·40. We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo-żelaziste.
Laborator. chem.-farm. Mr M. Krzysztoforski Tarnów.

„Marka światowej sławy"

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany
HAYA PUDER ANTYSEPTYCZNY i MYDŁO HYGIENICZNE dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.
S. HAY, aptekarz, **LWÓW**

Kupiec we Lwowie

posiadający obszerny lokal frontowy z wystawą w centrum hurtowników, poszukuje zastępstwa artykułów codziennej potrzeby. Stawia lokal do dyspozycji na skład komisowy. Informacji udziela:
Henryk Zawadzki, Lwów, Rzeźnicka 18.

Jahra **FIGOL**
Laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne APTEKI F. GRALEWSKIEGO KRAKÓW

Najtańsze źródło zakupu
wszelkich instrumentów muzycznych **Jazzband** i wszelkich przyborów do tychże, jakoteż gramofonów i płyt
Stacja Feigenbaum, hurtownia instrumentów muzycznych
Kraków, **UL. MEISELSA L. 5.**
Hurtownym Odbiorcom wysyłamy na żądanie nasze najnowsze cenniki

Do uruchomienia octowni

poszukuje się fachowca za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Reklamy „Orbis", Lwów, ulica Jagiellońska L. 20, pod „Z. K."

ZAKŁAD RYSOWNICZO-HAFCIARSKI
P. FRANZBLAU
zam. Fischer — Zał. w r. 1880 — zawiadamia, że otworzył filję **przy ul. Grodzkiej 13** (w sieni)
Przyjmuje wszelkie roboty do haftu ręcznego i maszynowego po cenach konkurencyjnych, posiada na składzie wielki wybór wełny, jedwabiu, kanwy, gobelinów i wszelkie dodatki do haftów ręcznych i maszynowych.



Klarnety i flety w wielkim wyborze we firmie
LEOPOLD HUTTERER
KRAKÓW Grodzka 43.

Najlepszą śmietankę
do kawy i kremową do bicia
poleca
Krakowska Centrala mleczna
ul. św. Jana 31 i ul. Topolowa (Targowisko)
Jest pasteryzowana, a więc pewna bez zarazków.

KURS TAŃCÓW

Charleston, Foxtrott, Blues, Tango, Boston
ROZPOCZYNA 15-go LUTEGO br.
w Instytucie M. Bibulskiego
Maitre de Danse
Dypl. Prof. Ralf
w salach przy ul. Florjańskiej L. 28.
Na żądanie osobno dla starszych. Wpisy codziennie od 11—1 i od 5—7.
Dla Pp. Urzędników państ. i Akadem. ułogodnienia



SATYSFAKCJA DLA MIŁOŚNIKÓW MUZYKI I TAŃCA
jest aparat angielski z marką **„Głos swego Pana"** najnowszej konstrukcji (systemu radjo z podkładką mikrofonową. Sławę swą zdobyły aparaty nasze uznanie całej kuli ziemskiej, jak również swoim sławnym repertuarem największych artystów świata, jak:
Paderewski, Caruso, Challapin i t. d. Oryginalne płyty żyd. Rosenblatta, Kwartina i t. d. zawsze na składzie.

THE GRAMOPHONE Cº LIMITED
Jeneralny Reprezentant na Polskę:
JÓZEF WEKSLER
ekspert i członek izby handl. brytyjskiej
Kraków, Florjańska 38.
Warszawa, Marszałkowska 130.
Lwów, Sykstuska 2.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7.